



Dukla.PL

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY





U honorowani rolnicy z powiatu krośnieńskiego.

Święto rolników w powiecie

Honory dla najlepszych rolników

4 września 2011 w Ustrobniej odbyły się dożynki powiatu krośnieńskiego. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele: władz samorządowych, parlamentarnych, wojewódzkich z panią wojewodą Małgorzatą Chomycz, kapłani, delegacje z poszczególnych gmin z wieńcami dożynkowymi oraz mieszkańcy powiatu. Gminę Dukla reprezentowało sołectwo Zboiska, na czele ze starostami gminnymi państwem Renatą i Aleksandrem Książkiewiczami.

Nowi dyrektorzy w nowych szkołach

29 grudnia 2010 roku uchwałami Rady Miejskiej w Dukli zostały rozwiązane Zespoły Szkół Publicznych w: Głojskach, Iwli i Wietrznie. Również w tym samym dniu uchwałami Rady Miejskiej w Dukli nastąpiło przekazanie prowadzenia szkół gimnazjalnych stowarzyszeniom. Stowarzyszenie Wspólna Szkoła przejęło prowadzenie Gimnazjum w Głojskach, Stowarzyszenie Rozwoju Szkoły w Iwli „Perfektus” przejęło prowadzenie Gimnazjum w Iwli i Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Wietrzno przejęło prowadzenie Gimnazjum w Wietrznie. We wszystkich szkołach, w których nastąpiły zmiany przeprowadzono konkursy na dyrektorów. W Szkole Podstawowej w Iwli dyrektorem został Jerzy Gunia, w Szkole Podstawowej w Głojskach dyrektorem została Marta Szczurek, a w Szkole Podstawowej w Wietrznie Jolanta Leń. W gimnazjach prowadzonych przez stowarzyszenia dyrektorami zostali: w Gimnazjum w Iwli Maciej Raus, w Gimnazjum w Głojskach Iwona Janas, w Gimnazjum w Wietrznie Marek Widurek.

kbr

Każda z delegacji gminnych ośpiewała swój wieniec dożynkowy, a przyniesiony chleb złożyła na ręce swojego gospodarza.

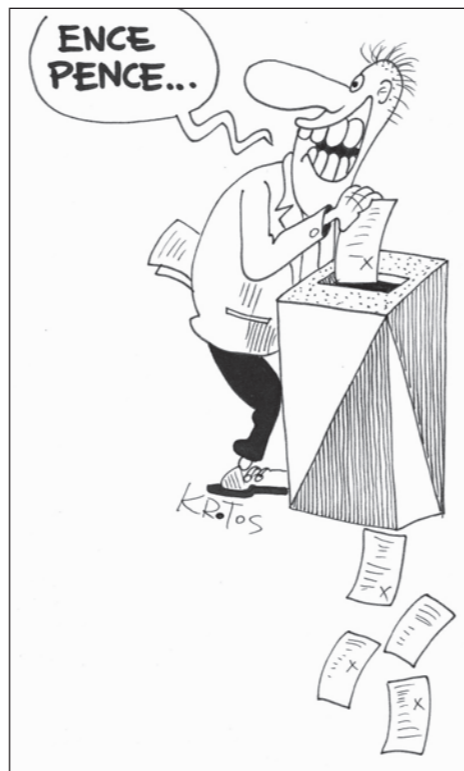
Najbardziej zasłużeni rolnicy powiatu krośnieńskiego zostali uhonorowani symbolicznymi statuetkami wykonanymi przez Andrzeja Wrzcionko z Iwli. Z gminy Dukla odznaczeni zostali: Henryk Baraniecki z Barwinka, Zygmunt Sysak z Tylawy, Maria Gubik z Barwinka i Maria Milan z Zyn-dranowej.

Dożynki w Ustrobniej uświetnił występ zespołu cygańskiego „Romano Oil” ze Stropkova, oraz kapeli „Na Drabini” ze Starego Sambora.

bpudło



Gminę Dukla reprezentowało sołectwo Zboiska.



Okladka: kbr, Wieniec dożynkowy wsi Zboiska, 1. miejsce w konkursie na „Najpiękniejszy wieniec dożynkowy”.

W październikowym numerze:

Honory dla najlepszych rolników	2
Nowi dyrektorzy w nowych szkołach.....	2
Wszystkie góry Polski	3
Dziękowali za plony	5
Z prawnuczką rabina	6
„Serca otwarte na drugiego człowieka”.....	7
Stypendium Ministra Kultury dla duklanki.....	7
Rekompensaty dla producentów warzyw.....	8
Wdarzyło się w naszej gminie	9
Generał z Cergowej	10
Bieszczadzka Kolejka Leśna wśród najlepszych	11
Pamięci tych, co strzegli granic Polski.....	12
Czytelnicy piszą	15
Festiwal Filmu Karpackiego w Jaśliskach	16
Podziemia krakowskiego Rynku	18
Sybiracy, zesańcy, deportowani.....	21
Zwiedzali Beskid Dukielski.....	21
O Puchar Prezesa	22
IV liga siatkówki męskiej zagości w DUKLI	22
Niedźwiedz - król lasu.....	24
Co dziś świętujemy	25
Wakacyjna siatkówka.....	26
Dukielska Liga Halowa	26
Regulamin XII Biegu Górskiego na Cergową.....	27
OGŁOSZENIA	27
Cukrem czy miodem?.....	29
W krainie rondla i patelni	29
Łowiectwo i ekologia	30
Dukla - wczoraj i dziś	31

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

Miesięcznik (www.dukla.pl/dps)

Wydawca: Ośrodek Kultury w Dukli (woj. podkarpackie), ISSN 2080-0835

Adres redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11
tel. (+48*13) 43 29 133, fax 433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl

Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Rózewicz - red. naczelna, Wiesław Jakimczuk, Mirosław Matyka, Barbara Pudło, Halina Cysak, Maria Walczak, Aleksandra Żółkoś, Zenon Dudzik, Daniel Biały, Fryderyk Krówka, Witold Puz skład i łamanie - Wiktor Szyndak.

Numer zamknięto dnia 28 września 2011 r.

Nakład 500 egz. Udostępniono do sprzedaży 3.10 2011 r.

Druk: Drukarnia „HEDOM”, ul. Kletówki 54a, Krosno, tel./fax 13 432 02 02, www.hedom.pl

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów i adiacji tekstów. Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.

Widziane z Cergowej

Wszystkie góry Polski

Kiedy sir Edmund Hillary, pierwszy zdobywca Mount Everestu zawitał nad Morskie Oko w Tatrach, spojrzawszy na otaczające staw tatrzańskie szczyty, z nieukrywaniem zachwytem powiedział, że tak pięknych gór jeszcze w świecie nie widział. A widział ich przecież sporo. Tu miał jednak absolutną rację. Mięguszowiecki nad Morskim Okiem uważany jest za najpiękniejszy tatrzański szczyt. Wyprawa brytyjska, która pierwsza weszła na Mount Everest (Hillary, Tenzing et co.), to był rok 1953; a potem już się posypało. Na ME weszła także Wanda Rutkiewicz, jako pierwsza Europejka i trzecia kobieta na świecie, i to był 16 października 1978 roku. Znanie jest żartobliwe powiedzenie Jana Pawła, kiedy przyjął na audiencji polską himalaistkę i powiedział, jej, że „Bóg tak chciał, abyśmy oboje w jednakowym czasie tak wysoko zaszli”.

Ale nie o tym do końca chciałem. W „Sygnałach ze skalnych ścian”, Wawrzyniec Żuławski opisuje jedną z bardziej tragicznych tatrzańskich wypraw, to był sierpień 1910 roku. Wyprawą kierował Mariusz Zaruski, twórca polskiego ratownictwa górskiego, szedł w niej również najlepszy wówczas ratownik, góral Klimek Bachleda. Wspinaczy w górach zastała noc, śnieg, wiatr. Ani psa wypędzić. W trakcie wspinaczki na Małym Jaworowym ugrzązł w skałach student z Warszawy, Stanisław Szulakiewicz. Na ratunek uwięzionego w skalnej rynnicy i w sierpniowym śniegu chłopca, w przerażającym o tej porze roku zimnie, ruszył góral zakopiański, Klimek Bachleda. Najznakomitszy ratownik górski, może i wszech czasów, trudno powiedzieć. Usłyszał jeszcze wołanie Zaruskiego z dołu: „Klimku, wracajcie”. Nie posłuchał, szedł na ratunek. I odpadł ze skały, zginął w 200-metrowej przepaści. A Szulakiewicz kilkanaście metrów wyżej zmarł z zimna i wycieńczenia. Dlaczego o tym piszę tu i teraz. Tydzień, dwa tygodnie temu jestem w słowackich Tatrach, przede mną wspinaczka na Rysy. Dwa kroki od schroniska w Popradskim Plesie, pod Osterwą jest symboliczny cmentarz. Ludzi zaginionych, zagubionych w Tatrach. W górach. I wśród dziesiątków a może i setek tablic, także tablica poświęcona Klimkowi. Jako człowiekowi, który własne życie poświęcił, aby ratować czekającego na pomoc turystę. Takie jest zresztą przesłanie ratownictwa górskiego. Jest wiele polskich nazwisk pod Osterwą, między innymi Jana Długosza, jednego z najlepszych polskich wspinaczy lat sześćdziesiątych, zginął w polskich Tatrach, na turystycznym szlaku na Kościelcu. Pod Osterwą są także tablice poświęcone alianckim lotnikom, zestrzelonym w czasie okupacji nad Tatrami. Gdzieś w górach polskich, na podobnym cmentarzu odczytałem bardzo mądry i poruszający napis - memento: „Zmarłym ku pamięci, żywym ku przestrodze”.

ciąg dalszy na str. 5

**OBWIESZCZENIE
BURMISTRZA GMINY DUKLA
z dnia 6 września 2011 r.**

w sprawie podania do wiadomości wyborców informacji o numerach i granicach obwodów głosowania, siedzibach obwodowych komisji wyborczych oraz lokalach dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej na terenie Gminy Dukla.

Na podstawie art.16 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112 z późn. zm.) oraz uchwały Nr LVI/317/10 Rady Miejskiej w Dukli z dnia 30 lipca 2010 r. w sprawie utworzenia stałych obwodów głosowania na terenie Gminy Dukla, Burmistrz Gminy Dukla informuje, że w wyborach do Sejmu RP i Senatu RP zarządzonych na dzień 9 października 2011 r. ustalono na terenie Gminy Dukla następujące numery i granice obwodów głosowania, siedziby obwodowych komisji wyborczych oraz lokale dostosowane do potrzeb wyborców niepełnosprawnych.

Numer obvodu głosowania	Granice obvodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej, numer telefonu
1	miasto Dukla, sołectwo Lipowica	Zespół Szkół Nr 1 w Dukli, ul. Kościuszki 13 tel.(13) 433 17 72 lokal dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych i możliwości głosowania korespondencyjnego przez wyborców niepełnosprawnych
2	sołectwa: Nadole, Zboiska	Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dukli ul. Armii Krajowej 1a, tel. 433 03 35 lokal dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych
3	sołectwo Równe	Zespół Szkół Publicznych w Równem tel.(13) 433 30 08
4	Sołectwo: ŁękiDukielskie, Myszkowskie	Zespół Szkół Publicznych w Łękach Dukielskich tel.(13) 431 75 04
5	sołectwo Teodorówka	Dom Ludowy w Teodorówce lokal dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych
6	sołectwo Cergowa	Dom Ludowy w Cergowej
7	sołectwo Jasionka	Zespół Szkół Publicznych w Jasionce tel.(013) 433 00 95
8	sołectwa: Barwinek, Tylawa, Mszana, Zydranowa, Olchowiec,	Zespół Szkół Publicznych w Tylawie tel. (13) 433 07 09
9	sołectwa: Chyrowa, Iwla	Dom Ludowy w Iwli lokal dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych
10	sołectwo Głojsce	Szkoła Podstawowa w Głojskach tel. (13) 433 00 05
11	sołectwo Wietrzno	Szkoła Podstawowa w Wietrznie tel. (13) 433 30 04
12	sołectwa: Nowa Wieś, Trzciana, Zawadka Rymanowska	Dom Ludowy w Trzcianie

Burmistrz
Marek Górak

**Lokale wyborcze otwarte będą w dniu 9 października 2011 r.
w godzinach od 7.00- 21.00**



Dziękowali za plony

28 sierpnia br. w Dukli odbyły się Dożynki Gminne. Delegacje wieńcowe spotkały się w rynku. Stąd korowodem dożynkowym w rytmie marsza przeszły do kościoła farnego pw. Marii Magdaleny, gdzie odbyła się msza święta dożynkowa celebrowana przez o. gwardiana klasztoru OO. Bernardynów w Dukli Micheasza Okońskiego i ks. proboszcza dukielskiej fary Stanisława Siarę.

Podczas nabożeństwa starostowie z poszczególnych sołectw złożyli dary, które zostały poświęcone. Złożony w ofierze chleb został pokrojony i wszyscy uczestnicy celebry byli częstowani. Starostami tegorocznych dożynek byli Urszula Belczyk i Witold Krówka z Cergowej.

Po mszy św. korowód dożynkowy przeszedł na plac przy pałacu, gdzie na stołach zostały złożone wieńce przygotowane przez poszczególne sołectwa. Wokół wieńców zebrało się wielu oglądających. A było co podziwiać w tym roku – wieńce uginały się od zboża, kwiatów, ziół i innych plonów ziemi wykorzystanych do zrobienia. Wszystkie wieńce wzięły udział w konkursie na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Po prezentacji wieńców Zespół „Szarotka” przedstawił obrzęd pt. „Od ziarenka do garnka”. Po występie jury konkursowe przedstawiło wyniki oceny wieńców. Wszystkie wieńce były bardzo piękne, więc jury miało ogromnie trudne zadanie. Po długiej dyskusji przyznało następujące miejsca:

1. miejsce sołectwo Zboiska,
2. sołectwo Dukla,
3. sołectwo Równe.

Pozostałe sołectwa zostały wyróżnione, a były to: Łęki Dukielskie, Cergowa, Nadole, Teodorówka, Głojsce, Równe, Lipowica, Nowa Wieś, Trzciana, Tylawa i Barwinek. Po wręczeniu dyplomów wszystkie delegacje dożynkowe zostały zaproszone na uroczysty obiad do dukielskiego muzeum przez burmistrza Marka Góraka.

W godzinach popołudniowych rozpoczęła się także kolejna impreza zakończenie wakacji. Dzieci do wspólnej zabawy zaprosiła grupa animacyjna „Barwny Świat”. Wystąpił Zespół „Maska” z Rymanowa Zdroju i zespół pieśni i tańca „Makovica” ze Słowacji, który jak zawsze zrobił furorę. Dożynki i zakończenie wakacji zakończyły się zabawą taneczną przy muzyce zespołu „Okay” z Krosna.

Krystyna Boczar-Różewicz

Widziane z Cergowej

dokończenie ze str. 3

A ile tablic poświęconych polskim partyzantom, bo góry były ich schronieniem w czasie okupacji. Ile tablic poświęconych Karolowi Wojtyłce, który przewędrował chyba wszystkie polskie góry. Na przełęczy Krowiarki poniżej Babiej Góry tablica, że to był ostatni kardynalski szlak, niemal prosto stąd odjechał do Rzymu i w polskie góry już nie powrócił. Choć jako papież wyjechał jeszcze kolejką na Kasprowy; on piechur i jakakarż.

Rysy, najwyższy polski szczyt w Tatrach, i w ogóle w polskich Karpatach, 2499 metrów W słowackich Tatrach jest w pierwszej dziesiątce, najwyższy Gerlach. 2665, ale on jedynie z przewodnikiem i dla bardzo wprawnych turystów. Natomiast Rysy są popularne, od polskiej i słowackiej strony.

Wybieramy z Jurkiem Słowację, bo tam łatwiej się dodzwonić (Morskie Oko ma nieczynny telefon od kilku dni!), dojazd łatwiejszy, a i wejście spokojniejsze. Są klamry, są łańcuchy, wydawało nam się, że będzie mniej ludzi. Ze schroniska o szóstej rano, do połowy droga pusta, potem się szlak zapelnia, bo doganiają nas inni turyści, mijają ci, którzy wracają z Rysów, idąc od polskiej strony. A ze szczytu widok jedyny w swoim rodzaju. Jest słońce, powietrze jak kryształ i chyba wszystkie sto szczytów w zasięgu wzroku. A pod nami tafle Morskiego Oka i Czarnego Stawu nad Morskim. I ten jeden mały ptaszek na szczycie (szpak?), który ma tu jedzenia pod dostatkiem. Każdy turysta zostawia tu tyle okruszków, że sto takich stworzeń wyżywi.

Takie były Tatry jesienią tego roku.

W latach wczesnych osiemdziesiątych tuż pod szczytem Babiej Góry, to był październik, odprowadzana jest górska msza dla ratowników. Robię reporterskie zdjęcie, które potem wraz z opisem zamieściłem w jednym z ogólnopolskich tygodników. Po mszy podchodzi do mnie znajomy ratownik, wówczas działacz jakiejś organizacji politycznej z prośbą, abym wykadrował jego osobę, jeżeli całość zamieszczę w którejś z gazet. Mówię o tym dla uzmysłowienia sobie, w jakich czasach przyszło nam żyć. Oczywiście była w gazecie fotka spod Diabłaka, był opis mszy i wspomnienie o ludziach, którzy poginęli w górach.

Polskie góry są pełne Pana Boga. Na Pilsku, w Beskidzie Żywieckim jest mensa ołtarzowa, są polowe ołtarze na Turbaczcu w Gorcach, są słynne pasterki, między innymi na Wiktorówkach w Tatrach, nieopodal Gęsiej Szyi; jest msza pasterska na Jaworzynie Krynickiej, w Beskidzie Dukielskim między innymi na Cergowej. I setki, a może i tysiące krzyży, figurek, wotów. Na Okrąglicy w Beskidzie Żywieckim piękna kaplica poświęcona tym, co nie powrócili z gór.

Trochę się rozpisalem o górach, niekoniecznie tych, co w pobliżu. Ostatnie moje Bieszczady, to była dwa lata temu Połonica Caryńska. Piękna w październikowym słońcu, Czerwone liście, krzewy o jesieni. I kolory, jakie mają podobno jedyne w Polsce góry. Bieszczady.

W październiku i listopadzie mają swoje święto ratownicy górscy. Niech byśmy nigdy nie potrzebowali ich pomocy...

Zbigniew Ringer

Z prawnuczką rabina

16 września 2011 roku odwiedziła Duklę pani Jill Oriane Tarlau, prawnuczka jednego z najbardziej znanych polskich rabinów, który urodził się w Dukli. Pani Jill mieszka na stałe w San Francisco i zajmuje się artystycznym introligatorstwem. Będąc w Polsce postanowiła odwiedzić miejsce, w którym urodził się jej pradziadek. Dzięki sprawnie działającej Informacji Turystycznej w Dukli, nawiązała kontakt z naszym Stowarzyszeniem. Wspólnie odwiedziliśmy miejsca, które pozostały po społeczności żydowskiej w Dukli. Pani Oriane obiecała przekazać na rzecz Stowarzyszenia kopie dokumentów dotyczących Samuela Blocha, będących w posiadaniu rodziny.

W tym miejscu warto przypomnieć, kim był i czym się zajmował **Józef Samuel Bloch**. Urodził się 20 listopada 1850 roku w Dukli, w ubogiej żydowskiej rodzinie dukielskich piekarzy. Odebrał tradycyjne wychowanie religijne. Studiował m. in. we Lwowie w jesziwie, kierowanej przez Józefa Saula Natansona, potem w szkole rabinackiej Azriela Hildesheimera w Eisenstadt i w Monachium oraz filozofię w Zurychu, gdzie uzyskał tytuł doktora filozofii. Pracę na stanowisku rabina gminnego rozpoczął na Morawach w Redenburgu, potem w Kobylnicy pod Poznaniem i w Czechach, a od 1877 roku pełnił tę funkcję w podwie-



Pamiątkowe zdjęcie z Autorem przy „Sklepie z duszą”

16 października br. o godzinie 11.30 (niedziela) na Pustelni św. Jana z Dukli w Trzcianie odbędzie się zakończenie sezonu motocyklowego.

Zapraszamy wszystkich motocyklistów i miłośników motocykli na mszę świętą, która rozpocznie spotkanie na zakończenie sezonu.

Tomasz Czajkowski
organizator



Rabin Józef Samuel Bloch

deńskim Florisdorfie. Publicystyką dotyczącą kwestii religijnych zajmował się od 1872 roku. Zastąpił ostrym wystąpieniem w 1882 roku przeciwko antysemitom enuncjacjom profesora filozofii w Pradze Augusta Röhlinga, który zarzucał Żydom przestępstwa na tle rytualnym. Dowodem tego miał być tak zwany mord rytualny w Tisza Eszlar. Mimo złożonego już pozwu, Röhling nie wystąpił na drogę sądową wobec Blocha, oskarżającego go o oszustwo i nieuctwo.

W 1885 roku Bloch został wybrany na posła do wiedeńskiej Rady Państwa w galicyjskim okręgu Śniatyn – Kołomyja – Buczacz i pełnił tę funkcję do 1895 roku. W parlamencie wiedeńskim należał do Koła Polskiego. W 1884 roku założył w Wiedniu tygodnik „Österreichischer Wochenschrift”, który ukazywał się aż do 1921 roku. Powołał także stowarzyszenie Österreichische Israelitische Union, celem walki z antysemityzmem.

Był jednym z najbardziej znanych i cenionych rabinów, doktorem filozofii i autorem wielu publikacji dotyczących kwestii religijnych i społecznych, urodzonym w Dukli. Zmarł 1 października 1923 roku w Wiedniu.

Joanna Koszczan
Skarbnik Stowarzyszenia

„Serca otwarte na drugiego człowieka”

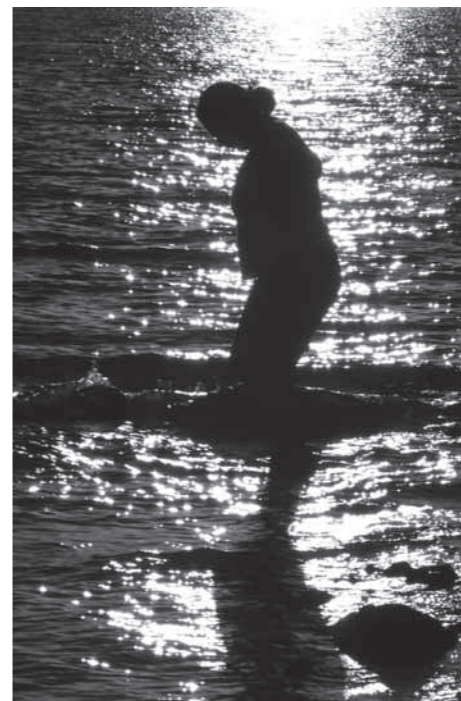
Trzy lata temu w Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Dukli powstało Szkolne Koło Caritas, skupiające w swych szeregach grupę dzieci, które z ochotą i ogromnym zapalem poświęciły się udzielaniu pomocy ludziom, którzy tej pomocy bardzo potrzebują.

Formy pomocy bywają różnorodne - robienie zakupów osobom starszym, sprzątanie, umilanie czasu poprzez czytanie książek lub po prostu „bycie” z osobą samotną. Często organizują akcje, z których dochód przeznaczony jest dla potrzebujących wsparcia w naszym środowisku. A takich ludzi jest wielu. Członkowie koła podejmują wszystkie akcje, które mogą pomóc ludziom, ostatnio włączyli się w pomoc dla dzieci z Trzeciego Świata. Jest to ogromny sukces i wielka radość płynąca z nadziei ratowania ludzkiego życia. Cały czas uczniowie mają nadzieję, że dzięki wsparciu ludzi „wielkiego serca”, zaadoptują kolejne głodujące dziecko. We wrześniu, na prośbę afrykańskich misjonarzy, zorganizowano zbiórkę przyborów szkolnych. Wykorzystają je afrykańskie dzieci w szkołach misyjnych. Zebrano w sumie 550 zeszytów, 92 opakowania kredek, ołówków, kilka bloków rysunkowych, długopisy i inne. Podziękowania należą się tym wszystkim, którzy podjęli naszą inicjatywę oraz wszystkim pracownikom szkoły, na których zawsze można liczyć, szczególnie panom Bogdanowi Trybusowi i Piotrowi Drajewiczowi. Ogromną i dominującą rolę w tej akcji odegrali uczniowie z Zespołu Szkół Publicznych w Jasionce, na czele z panią Danutą Patelewicz. Bardzo wspomogli nas uczniowie z Zespołu Szkół Publicznych w Jaśli-

skach, na czele z panią Katarzyną Dubis. Szczerze i gorąco dziękujemy tym paniom. Obydwie panie od początku istnienia Szkolnego Koła Caritas przy ZSP w Dukli, w bardzo aktywny sposób wspomagają każdą akcję i każde przedsięwzięcie. Dzięki takim osobom nawiązuje się i rozwija międzyszkolna współpraca, a uczniowie jednoczą się w myśl pięknej idei głoszonej przez błogosławionego Jana Pawła II - „Dzielmy się swym sercem, dzielmy się swą miłością...” Cieszy fakt, iż ludzkie serca otworzone są na drugiego człowieka. Warto jednocześnie zastanowić się nad ideą szerokiej działalności dzieci. Czy nie powinniśmy czerpać z niej wzorców? Czy nie powinniśmy czasami zawstydić się przez swoje zamknięcie we własnym świecie? Czy widzimy troskę w oczach tych, których spotykamy na swej życiowej drodze? Czy umiemy sprawić, by w smutnych oczach pojawiła się radość? Czy dzielimy się swą miłością, której potencjału może nawet nie znamy?

Józefa Winnicka – Sawczuk
ks. Krzysztof Sobiecki

Stypendium Ministra Kultury dla duklanki

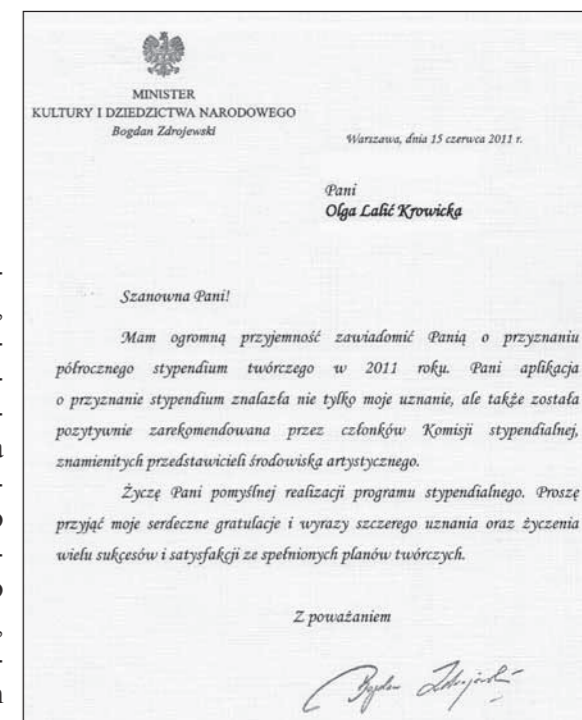


Fot. Kamil Krowicki: Olga Lalić-Krowicka, Pirovac nad Adriatykiem.

Miło nam poinformować Czytelników Dukla.pl, iż dukielska poetka Olga Lalić-Krowicka rodem z Bałkanów już po raz drugi otrzymała stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Stypendium zostało przyznane za wkład w wymianę myśli i słowa pisanego narodów Europy Środkowej, a zwłaszcza za własne inicjatywy w tym zakresie, których pozazdrościć by mogła nie jedna uczelnia wyższa. W ramach stypendium opłacone zostało m. innymi zbieranie i systematyzowanie materiałów nt. różnic i podobieństw kultury Serbów i Chorwatów, które będą wykorzystane w publikacji opracowywanej przez autorkę co jest szczególnie istotne w czasie akcesji Chorwacji do Unii Europejskiej.

Jesteśmy dumni, że OLGA jest mieszkanką naszego miasta.

Maria Walczak



Rekompensaty dla producentów warzyw

Od 5 września Agencja Rynku Rolnego rozpoczyna wypłatę rolnikom rekompensaty z tytułu strat poniesionych w wyniku fali zakażeń bakterią E.coli.

Na odszkodowania z powodu epidemii E.coli, Komisja Europejska przeznaczyła 227 mln euro, z czego Polska otrzymała ponad 46 mln euro.

Rekompensaty mają pokrywać około 50 proc. średniej ceny z czerwca produktów rolnych, które zostały wycofane z rynku w związku z epidemią.

Obejmują one producentów pomidorów, ogórków, sałaty, endywi o liściach karbowanych i szerokolistna, cukinii, papryki w okresie od 26 maja do końca czerwca.

Unijne rekompensaty otrzymają rolnicy z 22 krajów UE, pięć państw nie starało się o pieniądze z tego tytułu: Malta, Cypr, Finlandia, Luksemburg i Litwa. Najwięcej pieniędzy (70 mln euro) trafi do Hiszpanów, a najmniej do Estonii (1,3 tys. euro).

Polscy rolnicy złożyli ok. 5 tys. wniosków o odszkodowania z powodu strat poniesionych w wyniku epidemii zakażeń tą bakterią. Oszacowano, że straty dotyczą upraw zajmujących ponad 2 tys. hektarów. Głównie są to ogórki i pomidory.

Agencja Rynku Rolnego do 11 lipca przyjmowała Wnioski o udzielenie wsparcia w sektorze owoców i warzyw z tytułu kryzysu spowodowanego szczepem w/w bakterii.

O wsparcie mogli ubiegać się:

- 1) producenci owoców i warzyw niebędący członkiem organizacji producentów owoców i warzyw,
- 2) organizacje producentów owoców i warzyw uznane decyzją Marszałka Województwa.

Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczym Komisji(UE) nr 585/2011, wsparcie z tytułu kryzysu spowodowanego szczepem bakterii EHEC obejmuje działania związane:

- z wycofaniem z rynku produktów,
- z niezbierniem,
- z zielonymi zbiorami.

Stawki wsparcia na hektar:

Pomidory: produkcja polowa; zielone zbiory 11 172,23 EUR, niezbiernie 17 188,05 EUR, produkcja pod osłonami: zielone zbiory 33 855,25 EUR, niezbiernie 52 085,00 EUR.

Ogórki: produkcja polowa; zielone zbiory 7 914,19 EUR, niezbiernie 12 175,68 EUR, produkcja pod osłonami: zielone zbiory 23 982,40 EUR, niezbiernie 36 896,00 EUR.

Sałata, endywia: produkcja polowa; zielone zbiory 5 369,15 EUR, niezbiernie 8 260,23 EUR, produkcja pod osłonami: zielone zbiory 16 270,15 EUR, niezbiernie 25 031 EUR.

Papryka słodka: produkcja polowa; zielone zbiory 7 428,99 EUR, niezbiernie 11 429,22 EUR, produkcja pod osłonami: zielone zbiory 22 512,10 EUR, niezbiernie 34 634, 00 EUR.

Cukinia: produkcja polowa; zielone zbiory 2 953,02 EUR, niezbiernie 4 543,11 EUR, produkcja pod osłonami: zielone zbiory 8 948,55 EUR, niezbiernie 13 767,00 EUR.

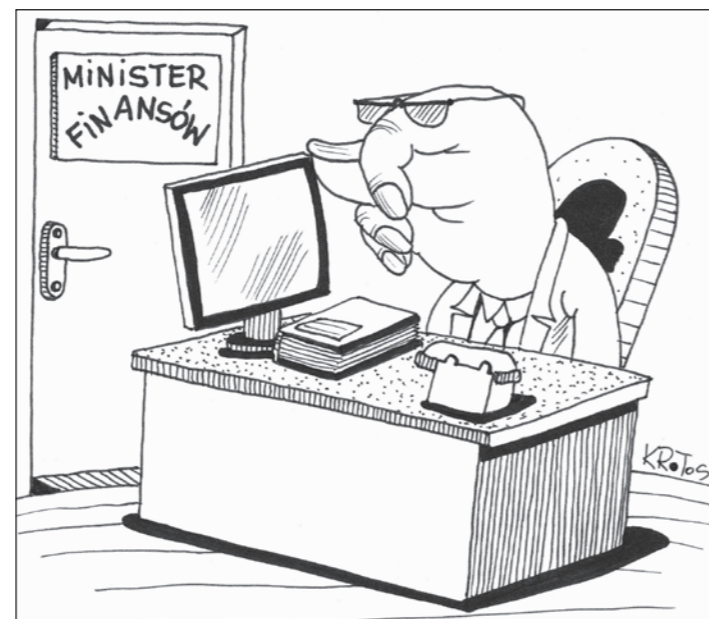
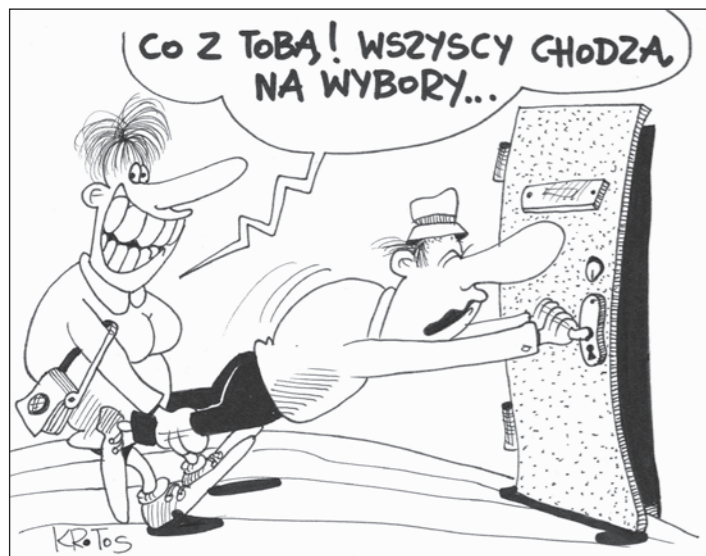
Środki finansowe mają być wypłacone do 15 października. Do Oddziału Terenowego ARR w Rzeszowie wpłynęło 70 wniosków producentów warzyw o łącznej powierzchni:

- ogórki 13,67 ha,
- pomidory 26,07 ha,
- sałata 2,60 ha,
- cukinia 0,05 ha.

Wnioskowana kwota wsparcia dla producentów warzyw z Podkarpacia wynosi 1 268 111, 73 € co stanowi 5 040 744,12 PLN.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Oddziale Terenowym ARR w Rzeszowie ul. Piłsudskiego 32 pod nr tel. (017) 864-20-27.

Mariusz Kawa
Dyrektor OT ARR Rzeszów



Wydarzyło się w naszej gminie

Źródło:
strona internetowa KMP w Krośnie
Wybrał: WS

Okradała zajęte zakupami kobiety

Policjanci z komisariatu w Dukli zatrzymali kobietę, trudniącą się kradzieżami kieszonkowymi pieniędzy i dokumentów. Sprawczyni działała wyłącznie w dni targowe, a jej ofiarami były tylko panie pochłonięte przeglądaniem oferowanego do sprzedaży towaru.

Podejrzana to 54-letnia mieszkanka powiatu dębickiego, która na dzień swojej działalności upodobała sobie czwartki, a na miejsce - Duklę. Ten dzień tygodnia jest bowiem dla miasteczka zwyczajowo przyjętym dniem targowym, a miejscowy bazar cieszy się sporym zainteresowaniem zarówno okolicznych mieszkańców jak i Słowaków. Spory tłok i zaabsorbowani zakupami kupujący to zestawienie wręcz wymarzone dla każdego kieszonkowca.

Tak było również w przypadku 54-letniej kobiety, która zachęcona udanymi kradzieżami systematycznie wracała do Dukli. Ostatecznie złodziejka wpadła w czwartek 1 września, a w jej zdemaskowaniu pomogło nagranie z monitoringu zainstalowanego w sklepie, na którym widać, jak okrada ona dwie klientki. Jednej z nich ukradła szaszetkę z gotówką, drugiej wyciągnęła z plecaka portfel.

Dysponując rysopisem sprawczyni, policjanci z miejscowego komisariatu rozpoznali ją wśród osób, które pojawiły się na bazarze tydzień później. Kobieta została zatrzymana i osadzona w policyjnym areszcie. Podczas przesłuchania przyznała się do siedmiu kradzieży kieszonek, których dokonała od początku czerwca br.

Okazało się, że na swoje ofiary wybierała wyłącznie pochłonięte zakupami kobiety uznając, że są one łatwiejszym celem. Ostatecznie 54-latką ukradła im łącznie prawie 3 tys. zł, a większość pokrzywdzonych utraciła także trzymane w skradzionych portfelach dokumenty. Podejrzana utrzymuje, że wyrzucała je w miejscach, których nie potrafi teraz wskazać.

Za popełnione przestępstwa kobiecie grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Kolejny diler z zarzutami

Policjanci z komisariatu w Dukli ustalili drugiego dorosłego mieszkańca tej gminy, który przez kilka miesięcy sprzedawał narkotyki małoletnim. Do czasu rozprawy sędzi, mężczyzna zostanie pod dozorem Policji.

Policjanci zatrzymali 25-letniego mieszkańca gminy Dukla 20 września, w ramach postępowania, mającego na celu ustalenie szczegółów rozprowadzania narkotyków na terenie gminy. Zebrane w tej sprawie dowody, pozwoliły na postawienie mężczyźnie zarzutu sprzedaży od grudnia 2010 r. do kwietnia 2011 r. kilkudziesięciu gramów suszu konopi, nazywanego potocznie marihuaną.

Ponieważ kupującymi były osoby małoletnie, czyn ten ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii uznaje za zbrodnię i dlatego 25-latkowi grozi kara pozbawienia wolności na okres co najmniej 3 lat. Prokurator zdecydował, że do zakończenia postępowania, podejrzany zostanie pod dozorem Policji.

Kierowca samochodu zginął w wypadku

Śmierć na miejscu poniósł kierowca bmw, które 8 września w nocy w lwli, zderzyło się z volkswagenem caravelle. Ranny został także jeden z pasażerów busa. Policjanci i prokurator zabezpieczyli śla-

dy, które umożliwią ustalenie szczegółów tego wypadku.



Auta zderzyły się około godz. 2, na drodze wojewódzkiej 993 w lwli, pomiędzy Duklą a Nowym Żmigrodem. Z dotychczasowych, wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 23-letni mieszkaniec Nowego Żmigrodu, jadący bmw 316 w kierunku tej miejscowości, na łuku drogi w prawo, stracił panowanie nad samochodem i zjechał na przeciwległy pas ruchu. Tutaj zderzył się w jadącym w stronę Dukli vw caravelle, kierowanym przez 30-letniego mieszkańca powiatu ropczycko-sędziszowskiego.

Kierowca bmw zginął na miejscu. Ranny też został jeden z trzech pasażerów volkswagena, 46-letni mieszkaniec powiatu brzozowskiego. Z obrażeniami twarzy, mężczyzna został przewieziony do krośnieńskiego szpitala.

Policjanci, pracujący na miejscu wypadku pod nadzorem prokuratora, zabezpieczyli ślady, które pozwolą na ustalenie wszystkich okoliczności tego zdarzenia. Badanie wykazało, że kierowca vw był trzeźwy.

Przez blisko 3 godziny droga była w tym miejscu całkowicie zablokowana.

Nie wiedział, którą antenę ukradł ostatnio

Policjanci z Dukli zatrzymali mężczyznę, który chwilę wcześniej ukradł zamocowaną na samochodzie osobowym antenę CB. W swoim domu pijany sprawca wydał mundurowym dwa takie przedmioty nie potrafiąc rozpoznać tego właściwego. Okazało się, że nie ma to większego znaczenia ponieważ druga antena także była kradziona.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek 5 września na parkingu przed jednym ze sklepów w Dukli. Kilkanaście minut po godz. 20, robiący zakupy właściciel skody superb został powiadomiony przez swojego kolegę, że nieznany mężczyzna kradnie zamontowaną na dachu auta antenę od radia CB. Zaraz potem sprawca odjechał z parkingu samochodem, ale świadek przytomnie zanotował jego numery rejestracyjne.

Dzięki temu powiadomieni o kradzieży policjanci szybko ustalili właściciela auta i tego samego wieczora pojawili się w jego domu. 28-letni mieszkaniec gminy Dukla był pijany, a jego zaskoczenie było tak wielkie, że kiedy mundurowi zażądali wydania skradzionej anteny mężczyzna przyniósł im dwie, twierdząc, że nie wie o którą chodzi. Ponieważ obie miały odcięte końcówki przewodów, policjanci nie mieli wątpliwości, że także druga antena najprawdopodobniej pochodzi z kradzieży.

Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. W chwili zatrzymania, w jego organizmie stwierdzono około 3,6 promila alkoholu. Przesłuchany po wytrzeźwieniu 28-latek przyznał się do kradzieży obydwu anten, przy czym jedną z nich ukradł w poniedziałek przed południem z białego busa stojącego przy ul. Cergowskiej w Dukli. Przestępstwo nie było zgłoszone i do tej pory nie ustalono właściciela tego auta.

Policjanci ustalili również, że podejrzany jest sprawcą kradzieży złomu, roweru i kilku betonowych słupków drogowych. Aktualnie prowadzone są czynności mające na celu ustalenie szczegółów tych czynów.

Za kradzież, mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Generał z Cergowej

Historia gen. Jana Szczurka Cergowskiego. Cz.1

Jan Szczurek Cergowski urodził się 22 grudnia 1897 roku w Cergowej. Ojciec Jan, pochodził z średniozamożnych chłopów, matka Franciszka z domu Drozd. Dziadkiem przyszłego generała był Teofil Szczurek (1840-1896) – uczestnik powstania styczniowego, pochowany na cmentarzu w Jasionce. W walce z wojskami carskimi odniósł ciężkie rany. W uznaniu zasług dla swego rodaka wieś Jasionka wystawiła mu pomnik nagrobny z piaskowca, na którym zamieszczona jest ta informacja. Z małżeństwa Franciszki i Jana urodziło się trzynasto dzieci, z których wieku dojrzałego dożyło siedmioro: Jan (ur. 1897), Maria (ur.1900), Józef (ur. 1905), Stefan (ur. 1909), Genowefa (ur.1912), Albin (ur. 1920) i Henryk (ur.1923). Mieszkali w domu bliźniaczym, drewnianym krytym słomą, przylegającym bezpośrednio do domu krewnego matki, Kajetana Drozda. Ojciec Jana kilkakrotnie wyjeżdżał, jak wielu innych chłopów do Stanów Zjednoczonych i za zarobione pieniądze wybudował nowy, drewniany dom. Był człowiekiem inteligentnym i mimo, iż tylko posiadał wykształcenie podstawowe sprawował przez wiele lat funkcję wójta, był także mężem zaufania w sądzie grodzkim w Dukli. Godził zwaśnione strony konfliktów sąsiedzkich. Przyjaźnił się z Wincentym Witosem, który często bywał w jego domu konsultując różne sprawy włościańskie, które poruszał początkowo jako poseł w Sejmie austrowęgierskim. A po odzyskaniu niepodległości w Sejmie Rzeczypospolitej jako poseł i kilkakrotny premier.

Jan późniejszy generał uczył się w szkole powszechnej w Cergowej, a następnie w realnej w Krośnie, którą ukończył w 1914 roku. Świadectwo dojrzałości otrzymał jako ekstern w czerwcu 1924 roku w gimnazjum w Grudziądzu. Od 1912 roku należał do

skautingu, a już od sierpnia 1914 roku służył w legionach. Został z nich jednak zwolniony z powodu choroby. W 1915 roku powołany został do armii austriackiej. Służył na froncie rosyjskim, rumuńskim i włoskim. Ukończył wówczas szkołę podoficerską i szkołę oficerów rezerwy. Podczas jednej z bitew na froncie austriackim został ciężko ranny. Uratowany został przez wujka Jana Drozda, który rozpoznał go wśród rannych i wyniósł z pola walki. Od marca 1919 roku służył w armii gen. Józefa Hallera we Włoszech i Francji i z nią wrócił do kraju. Stacjonując w Grudziądzu i Toruniu piął się po szczeblach kariery wojskowej w artylerii.

Niedługo po I wojnie światowej ożenił się z Natalią Kozą z Dukli. Z tego związku miał dwóch synów, Wiesława urodzonego w 1922 roku i Lecha w 1923 roku. Obaj synowie ukończyli szkoły kadetów i podchorążówki w Toruniu.

W 1936 roku został dowódcą dywizji II pułku artylerii ciężkiej. Od kwietnia 1939 roku był wykładowcą w Centrum Wyszkoła Piechoty w Rembertowie. W kampanii wrześniowej 1939 roku był oficerem sztabu płk Stanisława Tatara dowódcy III dywizji piechoty Legionów. Po zakończeniu działań wojennych we wrześniu 1939 roku z gen. Tatarem i jeszcze kilkoma oficerami podjął próbę przedostania się na zachód poprzez lasy Przełęczy Dukielskiej. Przewodnikiem całej grupy oficerów przebranych w ubrania braci był brat Józef, pełniący wtedy funkcje gajowego. Po przedostaniu się na stronę słowacką, zostali wydani Niemcom przez przewodnika Słowaka. Udało mu się zbiec z niewoli po dwóch tygodniach.

W październiku 1939 roku włączył się w działalność konspiracyjną w



Jan Szczurek Cergowski

Związku Walki Zbrojnej na terenie Zamajszczyzny w grupie organizowanej przez gen. Tatara. Zmienił wówczas nazwisko na Szczurek Cergowski. Wiosną 1941 roku przybył do Warszawy i przeszedł ze ZWZ do Narodowej Organizacji Wojskowej obejmując funkcję komendanta okręgu stołecznego tej organizacji w stopniu majora pod pseudonimem „Wiesław”. W lutym 1942 roku wraz z częścią swoich podopiecznych przeszedł do Armii Krajowej zostając szefem wydziału artylerii w oddziale II Komendy Głównej AK i działał tam pod pseudonimem „Sławbor”. Awansował wtedy do rangi podpułkownika służby stałej. W powstaniu warszawskim dowodził początkowo utworzonym przez siebie zgrupowaniem w rejonie Al. Ujazdowskich i pl. Trzech Krzyży, a od 20 sierpnia był komendantem obwodu Śródmieście Południe, zaś od 20 września dowódcą 72 pułku nowoutworzonego korpusu AK. Za męstwo na polu walki odznaczony został krzyżem Virtuti Militari V klasy przez dowódcę AK gen. Tadeusza Bora Komorowskiego.

Po kapitulacji powstania uciekł z kolumny prowadzonej do Ożarowa i kontynuował działalność konspiracyjną. Od października 1944 roku został komendantem obszaru zachodniego, a później organizacji „Nie”, a od kwietnia 1945 roku delegatem sił zbrojnych na obszar zachodni. Był współzałożycielem Zrzeszenia WiN, ➔

➔ a następnie jego prezesem. Działał tu pod pseudonimem „Cios”. Po aresztowaniu płk Jana Rzepeckiego został wybrany prezesem Zrzeszenia i w tym samym dniu aresztowany. W śledztwie odmawiał zeznań na tematy organizacyjne. 3 lutego 1947 r. wyrokiem Rejonowego Sądu Wojskowego w Warszawie został skazany na 7 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Decyzją prezydenta B. Bieruta został ułaskawiony w pierwszym roku jego urzędowania. Do września 1947 roku służył w stopniu pułkownika w Centrum Wyszkoła Artylerii w Toruniu. Zwolniony gospodarował we wsi Podwilcze koło Koszalina na wojskowej działce osadniczej. 30 września 1950 roku został ponownie aresztowany i 2 lipca 1953 roku wyrokiem Rejonowego Sądu Wojskowego w Warszawie skazany na 15 lat pozbawienia wolności. Z więzienia został zwolniony 30 kwietnia 1956 roku, a postanowieniem Naczelnej Prokuratury Wojskowej z 14 lutego 1957 roku zrehabilitowany i aż do śmierci w 1972 roku pozostał na rencie inwalidzkiej.

Po wyjściu z więzienia w 1956 roku Jan przeprowadził za obopólną zgodą rozwód z żoną Natalią i ożenił się po raz drugi z Genowefą Osior, którą poznał w więzieniu we Wronkach. Z tego związku urodził się syn Sławbor, nazwany tak na pamiątkę pseudonimu okupacyjnego ojca.

Po opuszczeniu więzienia Jan przyjechał do Cergowej do swego brata Stefana, a mojego ojca. Tu kurował się po ciężkich latach spędzonych w więzieniu.

Za życia nie doczekał się zaszczytów i awansów należnych mu za lata walki za ojczyznę. Dopiero w 1988 roku Prezydent RP na Uchodźctwie Juliusz Nowina Sokolnicki dyplomem z 11 listopada mianował śp. Pana Pułkownika WiN Jana Szczurka Cergowskiego pseudonim „Sławbor” pośmiertnie - Generałem Brygady w Korpusie Generałów.

cdn.

Zbigniew Szczurek



Bieszczadzka Kolejka Leśna wśród najlepszych

11 sierpnia rozstrzygnięto wojewódzki etap konkursu na „Najlepszy Produkt Turystyczny” organizowany przez Polską Organizację Turystyczną. Spośród 20 nominowanych podmiotów z terenu regionu wyłoniono trzy najbardziej atrakcyjne, nowatorskie i przyjazne dla turystów. Jednym z laureatów została Bieszczadzka Kolejka Leśna!

24 września podczas obchodów Światowego Dnia Turystyki, prezes Fundacji, Stanisław Werwiński, odbierze z rąk Marszałka Województwa Podkarpackiego oficjalny certyfikat.

Trzej laureaci podkarpackiego etapu konkursu zostali zgłoszeni do finału ogólnopolskiego. Kolejka ma tym samym szansę otrzymania certyfikatu Polskiej Organizacji Turystycznej - prestiżowego wyróżnienia w obszarze turystyki, a także nagrody, którą jest sfinansowanie kampanii promocyjnej produktu na rynku polskim i zagranicznym.

Równocześnie trwa internetowa edycja konkursu. Od 19 września do 17 października można głosować na najciekawszą Waszym zdaniem atrakcję turystyczną kraju.

Przypomnijmy, że Bieszczadzka Ciuchcia uznana została też za Leśną Instytucję Roku 2011 przez Kapitułę Przeglądu Leśniczego. Również w tym roku Fundacja prowadząca kolejkę obchodzi też 15-lecie swego istnienia, kontynuując dzieło rozpoczęte końcem XIX wieku.

PROSIMY zatem O WSPARCIE - ODDAJ SWÓJ GŁOS NA BIESZCZADZKĄ KOLEJKĘ LEŚNĄ

<http://www.produkt-turystyczny.otowakacje.pl/show/id/646/vote/ok>

Dziękujemy i zapraszamy!

Edward Marszałek
rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

Pamięci tych, co strzegli granic Polski

11 września 2011 roku w 90. rocznicę utworzenia pierwszej placówki polskich formacji granicznych w Barwinku odsłonięto pomnik poświęcony żołnierzom i funkcjonariuszom ochraniającym polskie granice w latach 1918-2007. Odsłonięcia pomnika dokonali p. Stefania Piotrowska – córka ostatniego przed wybuchem II wojny światowej Komendanta Placówki SG w Barwinku, gen. brygady Dominik Tracz - Komendant Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Przemyślu i p. Józef Magnuszewski – sołtys wsi Barwinek.

Po ukształtowaniu się granic Polski po I wojnie światowej w 1921 roku ochronę granicy przejęła nowo utworzona Placówka Straży Celnej w Barwinku. W marcu 1928 roku została rozwiązana, a w jej miejsce powołano Straż Graniczną, która zajmowała się ochroną granicy państwowej do września 1939 roku. Placówka pierwszej linii w Barwinku, w czasach istnienia Straży Granicznej wielokrotnie zmieniała zasięg terytorialny, a także swoje podporządkowanie. Ostatnim dowódcą placówki w 1939 roku był starszy strażnik Józef Jasik, a jej obsada wynosiła 7 funkcjonariuszy. W połowie sierpnia 1939 tuż przed wybuchem II wojny światowej placówka w Barwinku została wzmocniona przez pierwszy Pluton, pierwszej Kompanii drugiego Pułku Korpusu Ochrony Pogranicza „Karpaty”, którym dowodził porucznik Rajmund Świętochowski. 1 września 1939 roku wraz z Niemcami na Polskę agresji dokonuje Słowacja. W wyniku zasadzki ginie porucznik Świętochowski. Przez lata okupacji w Barwinku siedzibę miał niemiecki Grenzschutz. Rejon ten odgrywał niezwykle ważną rolę, ponieważ prowadziła tędy trasa przerzutu oficerów i żołnierzy do tworzącego się na zachodzie wojska polskiego. Także szlak kurierski łączący władze podziemnego państwa polskiego z rządem na uchodźctwie. We wrześniu 1945 roku po utworzeniu Wojsk Ochrony Pogranicza, jednostki graniczne w Barwinku zostają obsadzone przez żołnierzy WOP. Wraz z Graniczną Placówką Kontrolną wykonują zadania w ochronie granicy państwowej do 1991

roku. W maju 1991 roku jednostki graniczne w Barwinku stają się pododdziałami Straży Granicznej. W styczniu 2003 roku Strażnica Straży Granicznej w Barwinku zostaje połączona z Graniczną Placówką Kontrolną, a w marcu 2011 roku po przeszło 65 latach istnienia zostaje rozwiązana, a rejon jej działania przejmują Placówka Straży Granicznej w Sanoku.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą odprawioną przez księdza Janusza Dudziaka w kościele parafialnym w Barwinku. Po niej nastąpił przemarsz kompanii reprezentacyjnej i pocztu sztandarowego oraz zaproszonych gości pod pomnik, znajdujący się przy Domu Ludowym w Barwinku. Przybyłych na uroczystości gości i mieszkańców Barwinka przywitał burmistrz gminy Dukla Marek Górak. Gromadzimy się dzisiaj w Barwinku, aby dokonać odsłonięcia pomnika poświęconego pamięci żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej, którzy pełnili służbę w ochronie granicy naszego państwa – powiedział między innymi burmistrz Marek Górak. Potem nastąpiły wystąpienia gen. brygady Dominika Tracza – Komendanta Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Przemyślu, pani Stefania Piotrowskiej – córki ostatniego przed wybuchem II wojny światowej Komendanta Placówki SG w Barwinku i pana Józefa Magnuszewskiego – sołtysa wsi Barwinek, a także przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Budowy Pomnika i byłego funkcjonariusza służb granicznych. *Dziękuję za przybycie na naszą uroczystość Komendantowi Bieszczadzkiego*



Burmistrz Marek Górak z p. Stefanią Piotrowską.

Oddziału SG gen. brygady Dominikowi Tracz, Komendantowi Placówki SG w Sanoku mjr Andrzejowi Siwcowi, pani Stefanii Piotrowskiej, panu Ryszardowi Jaworskiemu – synowi pierwszego dowódcy WOP w Barwinku, kierownikowi kamieniołomu w Lipowicy Wiesławowi Jakiela, także za nieodpłatne przekazanie i przywiezienie do Barwinka kamienia na pomnik, burmistrzowi gminy Dukla Markowi Górakowi za finansowe wsparcie budowy pomnika i organizację uroczystości, ks. Januszowi Dudziakowi za wspaniałą homilię, wszystkim mieszkańcom wsi Barwinek za pomoc i przybycie na uroczystości. To właśnie mieszkańcy Barwinka podjęli uchwałę o budowie pomnika poświęconego żołnierzom i funkcjonariuszom ochraniającym polskie granice w latach 1918-2007, który dzisiaj uroczystie odsłaniamy – powiedział sołtys Józef Magnuszewski. Głos zabrał także z-ca marszałka, członek Zarządu województwa podkarpackiego p. Sławomir Miklicz. Pomnik poświęcił ks. Janusz Dudziak.

Burmistrz gminy Dukla dziękuje wszystkim, którzy byli zaangażowani w budowę pomnika, szczególnie **Józefowi Magnuszewskiemu i Wiesławowi Jakiela** – za zaangażowanie i nieodpłatne przekazanie kamienia na pomnik przez kamieniołom w Lipowicy.

Krystyna Boczar-Różewicz

DOŻYNKI GMINNE ZAKOŃCZENIE WAKACJI



Wieniec dożynkowy z solectw gminy Dukla.



Na mszy św. dożynkowej.



Wystąpił zespół Makowica ze Svidnika.

Pamięci tych, co strzegli granic Polski



W czasie mszy w Barwinku.



Pamiątkowe zdjęcie pod pomnikiem.



Pani Stefania Piotrowska odsłoniła pomnik.



Tatry we mgle. Fot. Z. Ringer



Beskid Dukielski - góra Cergowa w jesiennej szacie. Fot kbr

Bieszczady jesienią. Fot kbr

Czytelnicy piszą

Z dukielskiej szkółki do świętości Święty rodem z Dukli

Nad rzeką Jasiołką, u stóp Góry Cergowej leży Dukla. Niegdyś zamożne miasto, jego znaczenie i sława przemijały, ale Dukla zawsze miała w sobie to „Coś”. W wieku XIV zaczęły tędy jeździć ładowne wozy z bogatym towarem, to był główny trakt handlowy łączący Węgry z Polską. Na tę pamiątkę główna ulica miasta nazwana została „Traktem Węgierskim”.

W tej naszej Dukli w 1414 roku Katarzynie i Janowi Dźwig urodził się syn Jan. Młody Janek wzrastał pod okiem pobożnych rodziców, wcześniej rwał się do nauki. Istniała wtedy w Dukli szkółka parafialna, w niej swą zdolnością i bystrością zwrócił uwagę miejscowego księdza proboszcza. Wiedział on że Jankowi nie wystarczy skromna szkółka parafialna, ani pomoc naukowa, którą udzielał mu sam proboszcz. Radził rodzicom, by wysłać Janka do wyższej szkoły, bo tam nie zmarnuje się jego talent. Myśleli więc rodzice o jego dalszej nauce i z bożym błogosławieństwem wysłali go do Krakowa.

Słynna uczelnia Jagiellońska była w rozkwicie. Miała wspaniałych profesorów, wśród nich wyróżniał się Jan z Kęt, późniejszy święty. Pod jego wpływem Jan czuł, że świat go łączy, a serce rwie się do Boga.

Po ukończeniu studiów chciał odwiedzić dom rodzinny, ale to nie było mu dane. Słyszał wewnętrzny głos, który mu mówił: „nie wchodź do domu rodzicielskiego, nie dziel serca na dwoje”. Został na puszczy, zerwał ze światem. Na puszczy żył dość długo, ale zmieniał miejsca, gdyż mu mali pastuszkowie dokuczali. Ukrywał się przed ludźmi, żywił się tym, co na puszczy można było znaleźć - owocami, nasionami. Wodę czerpał ze źródelka. Modlił się wiele, ale jednocześnie tęsknił za domem. Myślał jak rodziców przywitać i jak oni go przywitają. Czy go poznają?

Wszedł do domu prosząc o kawałek chleba. Matka go nie poznała, chlebem nie poczęstowała, zagniewana na łazików, jakich wówczas było wielu. Wrócił więc Jan na puszczy. Ojciec, gdy powrócił z miasta zobaczył na drzwiach napis kredą: „Był tu syn wasz, prosił o kawałek chleba, a wyście mu go nie dali”. Zrozpaczeni rodzice szukali syna Jana, niestety nie znaleźli

go i nigdy go więcej nie zobaczyli.

Jan dalej żył na puszczy i był szczęśliwy. Pewnego razu odwiedził go Jan z Kęt, szedł na Węgry przez puszczy dukielską i przypomniał sobie o Janie. Namówił go, by zostawił puszczy i udał się do klasztoru Ojców Franciszkanów. Razem wyszli z puszczy, ale każdy poszedł inną drogą. Jan z Kęt poszedł w swoją stronę, Jan z Dukli do Sącza, gdzie w klasztorze franciszkańskim poprosił o przyjęcie. Po pewnym czasie z Sącza wysłano go do Lwowa do nowicjatu. Po kilku latach był gwardianem w Krośnie i we Lwowie u Ojców Franciszkanów.

W 1460 roku we Lwowie, za murami miasta, na placu Halickim powstał nowy zakon OO. Bernardynów. Zakon o bardzo ostrej regule, do którego wstąpił. Od tej chwili, choć miał już swoje lata, rozpoczęła się jego ciężka praca. Przebywał w Krakowie i Poznaniu, ale najlepszym polem jego działalności był Lwów. Nawracał schizmatyków, chodził po domach, uczył o Bogu i przekonywał. Jego sława we Lwowie rosła.

Umarł w świętości 29 września 1484 roku. Po jego śmierci odnotowano wiele cudów, a Jan uważany był za świętego. Jego czciciele zwracali się do biskupów o zatwierdzenie czci, jaką mu oddawano. Po długich i starannych badaniach, po procesie beatyfikacyjnym w 1735 roku Stolica Apostolska przyznała Janowi z Dukli tytuł błogosławionego.

W roku 1764 rozpoczęto starania o kanonizację Jana z Dukli. Ksiądz Stefan Mikulski, archidiakon lwowski otrzymał z Rzymu instrukcję prowadzenia procesu kanonizacyjnego. Niestety, nastąpiły rozbiory Polski i to przeszkodziło w prowadzeniu spraw kanonizacyjnych. Przeszkód było wiele, pomimo tego budowano kościoły i kaplice na Jego cześć. Po długich staraniach bł. Jan z Dukli został w roku 1997 roku kanonizowany w Krośnie przez Papieża Jana Pawła II. Relikwie św. Jana z Dukli do 1939 roku znajdowały się we Lwowie, a w roku 1974 przywieziono do rodzinnej Dukli.

Święty Janie z Dukli, bądź nadal jej patronem i patronem całej Polski. Sława Twoja niech się nadal rozchodzi po całym świecie.

Stanisława Zaniewiczowa

Podziękowanie

Pragnę złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych mojego męża Edwarda, a w szczególności przybyłym na nie Dyrektorom i Pracownikom Zespołów Szkół nr 1 i nr 2 w Dukli, Koleżankom i Kolegom, sąsiadom oraz mieszkańcom Dukli, Teodorówki, Głojsc i Jasionki

Krystyna Głód

Stanisława Zaniewiczowa

APTEKA

dbam o zdrowie

Dukla, ul. Słowacka 11

czynna: pon - pt: 8 - 19, sob. 9 - 13, tel. 13 43 31 706, 725 100 305

honorujemy wszystkie karty **dbam o zdrowie** w tym „60+” oraz „**dla Mamy i Maleństwa**”

Chcesz kupować najtaniej ?!

- ✓ kupuj leki i preparaty farmaceutyczne w aptece internetowej www.doz.pl
- ✓ nazajutrz odbierz je w naszej aptece.

- * nie płacisz za przesyłkę !!!
- * dotyczy także leków na receptę



Festiwal Filmu Karpackiego w Jaśliskach

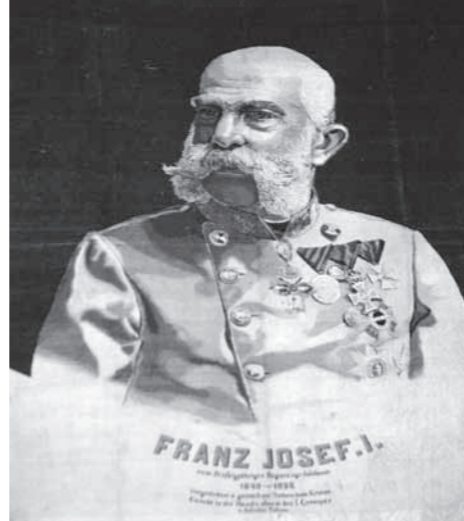
Na dwa dni - w piątek, 2 września i w sobotę, 3 września 2011 roku Jaśliska stały się stolicą filmu karpackiego. Odbywał się tam I Jaśliski Festiwal Filmu Karpackiego. W tych dniach w sali Domu Ludowego w Jaśliskach widzowie mieli okazję, aby (za darmo!) obejrzeć 24 filmy. W piątek, widzowie obejrzeli 15 filmów dokumentalnych o tematyce karpackiej; w sobotę, 7 filmów dokumentalnych o takiej samej tematyce, a na ekranie na jaśliskim Rynku - dwa filmy fabularne, pełnometrażowe zrealizowane na podstawie prozy Andrzeja Stasiuka. Swoją treścią i miejscem akcji również mocno są osadzone w Karpatach. Projekcje poszczególnych filmów dokumentalnych poprzedzało ich omówienie przez reżyserów, bądź organizatorów. Projekcjom filmów towarzyszyły wystawy muzealne, prezentacja twórczości regionalnej i występy zespołów.

Na wstępie organizatorzy pokazali „Kamień nad Jaśliskami” z 2008 roku, w reżyserii Jacka Szarka z Telewizji TVP3 Rzeszów. Zdjęcia kręciła ekipa filmowa Telewizji TVP3 Rzeszów na górze Kamień koło Jaślisk w maju 2007 roku. Film opowiada o historii kamieniarstwa w Jaśliskach i w Posadzie Jaśliskiej, o miejscowych kamieniarzach obrabiających kamień na kamienie młyńskie do żaren i na inne wyroby. Kamień wydobywała miejscowa ludność z nadjaśliskiej góry Kamień jeszcze przed drugą wojną światową. Treścią filmu są fakty związane z „Drogą Spirytusową”; o szlaku kurierów beskizkich AK z okresu II wojny światowej i o osobliwościach przyrodniczo- krajobrazowych rezerwatu przyrody „Kamień nad Jaśliskami”.

Kolejny film dokumentalny „Krosno 1932” to obraz o rodzinie Mahlerów, ukazujący głównie życie Żydów krośnieńskich tuż przed ich eksterminacją przez hitlerowskie Niemcy. Trzeci film reżysera Jana Kotasa z 2009 roku nosi tytuł „40 lat osadnictwa.

Wisłoczek- Puławy”. Mowa tu o zasiedlaniu i zagospodarowywaniu opuszczonych przez Łemków terenów przez nowych osadników- Polaków z Zalozia (z Czech) wyznania zielonoświątkowego. Przybywali tu pod koniec lat sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Film ukazuje również współczesne życie tej społeczności, która w tych wsiach żyje obecnie i nosi nazwę Ewangeliczna Wspólnota Zielonoświątkowa. „Kawałek lata”, film z 2010 roku, w reżyserii Marty Mironowicz, ukazuje życie ludzi w Bieszczadach i bieszczadzkie lato widziane oczyma kilkunastoletniego chłopca Patryka, który podgląda bieszczadzkie życie.

Film piąty to „Wrota Karpat” z Gminy Dukla. To doskonała promocja Dukli i Dukieliszczyzny. Mowa o kulcie św. Jana z Dukli, o przeszłości, zabytkach, teraźniejszości Dukli. O zwierzętach i przyrodzie Dukieliszczyzny, a Przełęcz Dukielska stanowi te tytułowe właśnie wrota Karpat, łączy obszary po obu stronach Karpat nie tylko pod względem kulturowym, ale również geograficzno- przyrodniczym, gdyż przez nią na południe i północ Europy przelatają tysiące gatunków ptaków. Film szósty „Nikifor, moje drugie imię”, zrealizowany w 2009 roku przez Telewizję TV Obiektyw z Krosna, opowiada o twórczości i ostatnich dniach życia Nikifora, wybitnego artysty- malarza, Łemka z pochodzenia. Kolejny obraz z Archiwum Zjednoczenia Łemków „Oj pojechał maziarz w świat” opowiada o Łemkach- maziarzach z łemkowskiej wsi Łosie koło Gorlic, którzy na swoich wozach przed I wojną światową rozwozili maź nie tylko po Polsce, ale dojeżdżali z nią również na Ukrainę, Litwę i Łotwę. Film ósmy zrealizowany w 2010 roku przez Marię Brylak- Załuską zatytułowany „Dawna Sądecczyzna- Łemkowie” przedstawia wypowiedzi uczo-



nym, badaczy kultury łemkowskiej, na temat teorii pochodzenia Łemków. Są tam również wypowiedzi innych osób- głównie Łemków na ich własny temat. „Ostatnia podróż do domu” to film dziewiąty zrealizowany w 2010 roku przez reżysera Romana Kryka. Opowiada o powrotach Łemków do swoich wsi, na swoje dawne miejsce zamieszkania przed ich wysiedleniem w 1947 roku. Są w tym obrazie sentymtalne i bolesne wspomnienia Łemków, ubogacone lirycznie - rzewną muzyką i smutną łemkowską pieśnią.

Po filmie Romana Kryka

sześć swoich filmów dokumentalnych zaprezentowała Alicja Wosik, reżyserka z Telewizji TVP3 Rzeszów. Każdy z tych sześciu filmów przed jego projekcją reżyserka poprzedziła krótkim komentarzem i omówieniem. Na wstępie był film dokumentalny, reportaż „Daria i Stefan” zrealizowany przez nią w ramach programu „Ścieżki reporterów”. Jest to film o małżeństwie Bogitków z Komańczy, którzy osiedlili się tam w 1957 roku i tam odnaleźli swoje miejsce na ziemi. Drugi film Alicji Wosik „Siostra Bogumiła Zawada” opowiada o życiu siostry Bogumiły Zawady z klasztoru Sióstr nazaretanek w Komańczy. Siostra Bogumiła Zawada bez ogródek i bez tematów tabu sama opowiada w tym filmie o swoim życiu zakonnym. Na co dzień zajmuje się oprowadzaniem pielgrzymów po klasztorze i po muzeum poświęconemu pamięci ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Opowiada o życiu Prymasa Polski ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, który w latach 1955-1956 był tu internowany przez ówczesne władze Polskiej Ludowej. Trzeci film Alicji Wosik nosi tytuł „Osadnicy”. Opowiada on o życiu trzech rodzin: Joanny i Ryszarda Krzeszewskich, Krzysztofa

→ Broz i Ewy oraz Agnieszki Słowik- Kwiatkowskiej i Tomasza Kwiatkowskich, którzy porzucają życie w wielkich miastach i przenoszą się w różne miejsca w Bieszczadach. Czwarty film „Po drugiej stronie lustra” przedstawia historię- losy dwóch młodych dziewcząt: Oksany Długosz (Ukrainki), mieszkającej w Zagórzu koło Sanoka i dziewczyny Polki, mieszkającej na Ukrainie w Samborze. Film ten pokazuje, jak wygląda życie ucznia po obu stronach granicy: ukraińskiej i polskiej. Obraz piąty „Bieszczadersi” to film muzyczny. Mowa tu o muzyce i piosenkach nie istniejącego już dzisiaj zespołu muzycznego „Bieszczadersi”. Na koniec spotkań z Alicją Wosik i na koniec pierwszego dnia I Jaśliskiego Festiwalu Filmu Karpackiego widzowie obejrzeli jej szósty film „Beksiński! Autoportret pośmiertny”. Film ten reżyserka nakręciła już post mortem- po śmierci Zdzisława Beksińskiego. Film jest wyrazem swoistego hołdu reżyserki dla życia i twórczości współczesnego wybitnego polskiego malarza Zdzisława Beksińskiego z Sanoka. Opowiada on o jego niełatwym życiu i o twórczości w Sanoku i w Warszawie. Beksiński został brutalnie zamordowany we własnym mieszkaniu na warszawskim Mokotowie w nocy 21 lutego 2005 roku.

Dzień ostatni,

sobota 3 września 2011 roku. Pokazano pięć filmów dokumentalnych reżysera Krzysztofa Krzyżanowskiego z Telewizji TVP3 Kraków. Projekcję każdego ze swoich pięciu filmów autor poprzedził krótkim omówieniem. Pierwszy jego film „Kermesz w Łopience” opowiada o historii Łopienki i o kulcie Cudownej Ikony Matki Bożej Łopieńskiej oraz o odbudowie cerkwi w Łopience. W jej odbudowę mocno zaangażował się inżynier z Warszawy, Zbigniew Kaszuba, który wciągnął w to również innych ludzi i znalazł sojuszników. Przyjeżdżał z Warszawy przez 20 lat do Łopienki na wakacje co roku, aby odbudowywać cerkiew. Drugi film reżysera Krzysztofa Krzyżanowskiego zrealizowany w 1994 roku przez Telewizję Polską Kraków „Witaj Samuel w domu” opowiada o Żydach chasydach, a szczególnie o zyndranowskim Żydzie Samuelu Olinerze. Oliner, jako jedyny żydowski chłopiec z Zyndranowej pod

4 XI Pan Tadeusz

Teatr im. Wandy Siemaszkowej, Rzeszów
Spektakl dla szkół i wieczorny. Klasyka w najlepszym wydaniu

6 XI Mała Syrenka

Teatr Maska, Rzeszów
Wspaniałe przeniesienie na scenę magii baśni Andersena

5 XI Pomalu, a jeszcze raz!

Teatr Capitol, Warszawa
Lekki, inteligentny humor polsko-czeski z Hanną Śleszyńską i Olgą Bończyk

7 XI Klan wdów

Scena Prezentacje, Warszawa
Rewelacyjna komedia w mistrzowskim wykonaniu Magdy Zawadzkiej, Joanny Zótkowskiej i Krystyny Tkacz

13 XI Król Lear

Teatr Stu, Kraków
Spektakl uznany za wydarzenie sezonu artystycznego

18 XI Hommage a Chagall

Teatr Groteska, Kraków
Spektakl dla widzów dorosłych. Poetyka obrazów Chagalla widziana przez ruch, muzykę i światło. Spektakl multimedialny.

20 XI Król umiera, czyli ceremonie

Stary Teatr, Kraków
Prawdziwa teatralna uczta z wybitnymi kreacjami Anny Dymnej, Anny Polony, Doroty Segdy, Jerzego Trela, Jacka Romanowskiego i Zbigniewa Kosowskiego

zmienionym imieniem i nazwiskiem Józef Olewski, w czasie II wojny światowej ocalał z niemieckiego holocaustu. Zydranowskiego Żyda Samuela Olinera w jego rodzinnej wsi Zydranowa, dziś profesora socjologii Uniwersytetu Humbolta w USA, po wielu, wielu latach na progu, przy wejściu do chaty Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zydranowej, wita starym łemkowskim zwyczajem- chlebem i solą - Teodor Gocz, twórca muzeum i muzealnej chaty żydowskiej w Zydranowej. Trzeci z filmów Krzyżanowskiego „Tu możemy się odnaleźć” opowiada o łemkowskich watach (o 21. łemkowskiej watrze), które mają na celu podtrzymanie tożsamości narodowej i kulturowej Łemków. Film czwarty „Republika Łemkowska we Florynce” opowiada o narodach budzących się do niepodległości po rozpadzie Austro-Węgier w latach 1918- 1919. Mowa jest o tworzeniu się i powstawaniu w grudniu 1918 roku oraz trwaniu Republiki Łemkowskiej we Florynce. Republika Łemkowska we Florynce była jednym z pierwszych trzech łemkowskich mikroorganizmów państwowych, jakie w podobnym czasie powstały na obszarze całej polskiej Łemkowszczyzny, na terenie państwa polskiego. Przetrwiała do marca 1920 roku. Ostatni, piąty do-

kument Krzysztofa Krzyżanowskiego „Rizdwo” miał już bardziej radosne oblicze i opowiada o pięknie Świąt Bożego Narodzenia (Rizdwa) u Łemków.

Po filmach Krzysztofa Krzyżanowskiego organizatorzy festiwalu filmowego w Jaśliskach pokazali 70- minutowy film z 2009 roku w reżyserii Nataszy Ziółkowskiej – Kurczuk „W Nowicy na końcu świata”. Film opowiada m.in. o akcji „Wisła”, o powrotach Łemków z wygnania, o współczesnym życiu i wieloletnich działaniach podejmowanych obecnie przez łemkowskich mieszkańców tej wsi. Na koniec spotkań z filmem dokumentalnym został zaprezentowany siódmy 60- minutowy film z 2009 roku reżyserki Justyny Łuczaj –Salej „Archiwum istnień”. Po projekcji tego filmu, mocnego i działającego na ludzką wyobraźnię, głos zabrała sama reżyserka, Justyna Łuczaj - Salej. Film opowiada o badaniach ludoznawczych prowadzonych przez antropologów niemieckich na rodzinach żydowskich, polskich, łemkowskich i góralskich w Polsce; o segregacji ludzi według ras, wyglądu; o eksterminacji Żydów i masakrze (przez Niemców) dzieci żydowskich w Zbylitowskiej Górze.

Zwiedzano także wspaniałe wystawy muzealne w sali dawnego jaśliska



XXXIII
KROŚNIEŃSKIE
SPOTKANIA
TEATRALNE

Festiwal Filmu Karpackiego w Jaśliskach

dokończenie ze str. 17

skiego kina „Podhale”. Wystawy przygotowali zarówno sami ich twórcy, jak również i organizatorzy. Jacek Koszczan z Dukli, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Dziedzictwa Żydów Ziemi Dukielskiej wraz z najbliższą rodziną przygotował wystawę pamiątek i przedmiotów po Żydach żyjących na Dukielszczyźnie do II wojny światowej, „Żydzi na Podkarpaciu”.

Wystawa „Łemkowie i Łemkowszczyzna w grafice i malarstwie” wypożyczona przez organizatorów z Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zydranowej prezentowała cerkwie artysty z Zydranowej. Na wystawie były pre-

zentowane także obrazy chaty- grafiki Małgorzaty Żuk, obrazy Elżbiety Szałaj, koszulki Elżbiety Szałaj- Przybyły. Wystawa „Jan Szczepanik- twórca filmu barwnego” prezentowała osiągnięcia Jana Szczepanika, nazywanego polskim Edisonem, gdyż wynalazł on wiele rzeczy, m.in. kamizelkę kuloodporną, która uratowała od śmierci hiszpańskiego króla Alfonsa. Jan Szczepanik jest również uważany za twórcę pierwszego filmu kolorowego.

Na rynku w Jaśliskach grał i śpiewał zespół „Hudacy” z Kolbuszowej i Majdanu Łętowskiego; w rytmie muzyki folkowej piosenki łemkowskie, ukraińskie, słowackie, bałkańskie i polskie do około godziny 19:00. A potem był film „Wino truskawkowe”, zrealizowany na podstawie książki Andrzeja Stasiuka

„Opowieści galicyjskie”. I znów rodzinna kapela „Malisze” z Męciny Małej koło Gorlic, grając i śpiewając piosenki w rytmie muzyki folkowej, prezentując folk tradycyjny i karpacki. A późno w nocy pod rozgwieżdżonym niebem odbyła się jeszcze projekcja filmu Jerzego Zalewskiego „Gnoje”. Projekcje poszczególnych filmów dokumentalnych, oprócz ich reżyserów zapowiadała Bernadeta Szałaj z Jaślisk i Roman Gocz z Zydranowej. On przeprowadził także projekcję wszystkich filmów, również i tych ostatnich dwóch filmów fabularnych. Głównymi organizatorami I Jaśliskiego Festiwalu Filmu Karpackiego w Jaśliskach byli: Marek Szałaj i Sebastian Dubiel Dmytryszyn z Jaślisk.

Jan Grzywacz

Podziemia krakowskiego Rynku

Kraków to miasto należące do najstarszych i najszacowniejszych grodów naszego państwa, to nasza dawna stolica. Rynek główny powstał wraz z lokacją miasta na prawie niemieckim w roku 1257 i od razu stał się najważniejszą przestrzenią publiczną miasta. Jednak historia tego obszaru zaczyna się daleko wcześniej.

By zobaczyć ekspozycję musimy wejść pod bruk Rynku: spacer w głąb ziemi to zarazem podróż w czasie.... Pięć metrów głębokości to zarazem tysiąc lat historii krakowskiego Rynku. Przestrzeń, którą oglądamy jest wynikiem badań archeologicznych rozpoczętych latem 2005 roku. Prace planowane były na 6 miesięcy – jednak skala odkryć i dostosowanie ich dla ekspozycji spowodowała, że trwały 5lat.

Schodzimy na dół i wędrujemy po poziomie, po którym chodzili krakowianie w X wieku, w czasach św. Wojciecha. Od tamtej pory, w wyniku działalności ludzi – poziom terenu sukcesywnie się podnosił. Początkowo było to niezauważalne, ale gwałtownie proces ten przyspieszył w XIV wieku. Związany był z powszechnie stosowaną w miastach Europy w owym czasie metodą sprzątania ulic i placów. Zamiast wywozić gromadzące się odpadki, zasypywano je piaskiem. Za-

nim krakowianie znaleźli skuteczniejszy sposób sprzątania miasta – dawne partery kamienic stały się piwnicami. Warstwy te przechowywały tysiące przedmiotów, pozostawionych lub zagubionych w tamtych czasach. Wiele z nich odkryto i można je oglądać w podziemiach. Np. plomby znakujące sukno przywożone aż z Brugii, monety kazimierzowskie. Zjawisko narastania poziomów możemy obserwować na tzw. świadkach archeologicznych – pozostawionych w nienaruszonym stanie blokach nawarstwień. A w podziemiach możemy zobaczyć jeszcze kramy dominikańskie, obejrzyć legendę o wawelskim smoku i wiele innych ciekawostek, a wszystko to przygotowane nowymi technikami audio-wizualnymi.

Jak wykazały prowadzone badania archeologiczne Rynek jako plac miejski w XIV wieku przecinały trakty drożne biegnące w różnych kierun-

kach. W XII wieku w miejscu dzisiejszego rynku tętnił życiem wczesno-średniowieczny ośrodek miejski. Do niedawna powszechnie akceptowano tezę o bezładnym rozwoju osad przygodowych. Badania archeologiczne na krakowskim rynku dowiodły, że w połowie XIII wieku w Krakowie pojawił się regularny układ urbanistyczny, poddany regułom planowania i geometrii. Pośród drewnianej zabudowy mieszkalnej i gospodarczej wznosiły się romańskie kościoły, wznoszone z kamienia. Ludność zarabiała na życie handlem i rzemiosłem. Przy kościele Mariackim założono pierwszą w Krakowie szkołę parafialną. Rozrastający się w XII wieku Kraków potrzebował nowych terenów – pod zabudowę zajęto obszar obecnego Rynku.

W podziemiach krakowskiego Rynku krążyła Krystyna Boczar-Różewicz



Fragment parteru.



Podziemia krakowskiego Rynku



Fot. kbr

Odkopane pod Rynkiem czaszki.



Fragment wystawy. o Lemkowszczyźnie.



Fragment wystawy o Żydach.

Mój ulubieniec



Ulubieniec Marysi - kot przyrodnik.

Publikujemy zdjęcia ulubionych czworonogów Czytelników Dukli.pl. Zachęcamy do wysyłania zdjęć Państwa pupilów.

Redakcja

Sybiracy zesłańcy deportowani



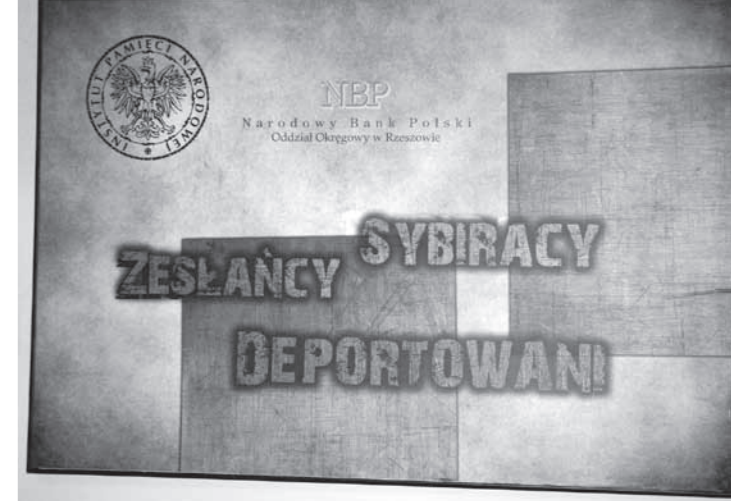
Sybiraczka, pani Barbara Powroźnik.



Dyrektor Waldemar Pólchłopek z Bogusławem Kleszczyńskim z IPN w Rzeszowie.

Sybiracy, zesłańcy, deportowani

14 września br. w Muzeum Historycznym - Pałac w Dukli została otwarta wystawa „Sybiracy, zesłańcy, deportowani”. Przygotowana przez Instytut Pamięi Narodowej Oddział w Rzeszowie. Otwarcie wystawy rozpoczęło się wykładem komisarza wystawy Bogusława Kleszczyńskiego pt. „Wielkie deportacje obywateli polskich w głąb Związku Sowieckiego”.



Temat ekspozycji obejmuje losy Polaków zesłanych w głąb Rosji i Związku Sowieckiego. Plansze zawierają informacje, fotografie, dokumenty Polaków zsyłanych w latach 1768-1956. Przekazane zostały przez obecnych mieszkańców województwa podkarpackiego, którzy byli deportowani lub internowani w Związku Radzieckim.

Od lutego 1940 roku do maja 1941 roku Związek Sowiecki czterokrotnie deportował Polaków w głąb Rosji radzieckiej. W dniach 9-10 lutego deportowani zostali osadnicy wojskowi, koloniści polscy, służba leśna i część urzędników. Deportacja była szczególnie okrutna, ponieważ oprócz wszystkiego odbywała się w ponad 20 stopniowym mrozie. Deportowano około 139-250 tys. osób. Druga deportacja odbyła się 12-13 kwietnia 1940 roku i objęła: rodziny aresztowanych za działalność konspiracyjną, rodziny oficerów i jeńców polskich przetrzymywanych w specjalnych obozach. Łącznie około 60-81 tys. osób, w tym 80% kobiet i

dzieci. 28-29 czerwca 1940 roku odbyła się trzecia deportacja i objęła tzw. „bieżeńców” – uciekinierów z zachodniej Polski znajdujących się na terytorium Związku Radzieckiego, odmawiających powrotu pod okupację niemiecką. Wywieziono wtedy 75-80 tys. osób, w tym 80% Żydów. Czwarta deportacja odbywała się od 22 maja 1941 roku, aż do wkroczenia wojsk niemieckich, wywieziono wtedy około 40 tys. osób. Oprócz osób wywiezionych w głąb ZSRR w czterech deportacjach na terenie Rosji radzieckiej znaleźli się Polacy skazani przez sądy sowieckie do obozów pracy, najwięcej ich było w Workucie. Przesiedleni z Kresów do wschodniej Białorusi i na Ukrainę. Około 150 tys. Polaków powołano do służby liniowej w Armii Czerwonej i około 100 tys. w tzw. jednostkach pomocniczych, wykonujących prace budowlane (tzw. strojbataliony). Łącznie w głąb ZSRR wywieziono w drugiej połowie 1941 roku 500-700 tys. obywateli polskich, w tym 300-400 z de-

portacji. Po zakończeniu wojny część Polaków pozostających w ZSRR mogła wrócić do poprzednich miejsc zamieszkania. Od kwietnia do sierpnia 1945 roku migracje te objęły około 50 tys. osób. W latach 1947-1949 repatriowano z Rosji sowieckiej około 266 tys. osób. W latach 1955-1959 do Polski wróciło ponad 22 tys. osób. Do dzisiaj w Kazachstanie żyje ponad 47 tys. Polaków. Po 1944 roku na temat zbrodni katyńskiej jak również o deportacjach nie mówiono oficjalnie. Obowiązywała wersja, że zbrodni na oficerach polskich dokonali Niemcy, a mieszkańcy Kresów byli nie „deportowani”, a „ewakuowani” w związku z działaniami wojennymi. W otwarciu wystawy wzięła udział pani Barbara Powroźnik, obecnie mieszkająca w Jaśle, córka Franciszka Bilewicza, osadnika wojskowego, uczestnika wojny bolszewickiej z 1920 roku. Ojciec pani Barbary został aresztowany przez NKWD 17 września 1939 roku. Pani Barbara z rodzeństwem i matką zostali deportowani 10 lutego 1940 roku w archangielskie lasy, w głąb Syberii. Do kraju wrócili w 1946 roku i osiedlili się na ziemiach zachodnich, a później po powrocie ojca zamieszkali w Białolinach Radłowskich koło Tarnowa. Po odzyskaniu przez Polskę prawdziwej niepodległości w 1990 roku pani Barbara napisała wspomnienia z sześcioletniego pobytu na Syberii pt. „Między nocą rozpaczy, a świtem nadziei”.

Otwarcie wystawy zostało zakończone emisją niezwykle wstrząsającego filmu, przygotowanego z okazji 70. rocznicy deportacji na Sybir.

Krystyna Boczar-Różewicz

O puchar prezesa



SKS Dukla.

Zwiedzali Beskid Dukielski

Uczestnicy rajdu.



Zwiedzali Beskid Dukielski

16 września br. odbył się XLI ogólnopolski dukielski zlot turystów. Trasa rajdu prowadziła z Dukli do Pustelni św. Jana z Dukli. Organizatorem zlotu był krośnieński oddział PTTK, brało w nim udział około 120 osób. Uczestnikami była głównie młodzież z krośnieńskich szkół, a naszą gminę reprezentowała grupa 14 osób z Zespołu Szkół Publicznych w Tylawie.

Dukla przywitała młodych turystów piękną, słoneczną pogodą. Rajd rozpoczął się od zwiedzania Sanktuarium św. Jana z Dukli, gdzie przewodnik Kazimierz Patla zapoznał wszystkich z historią Dukielszczyzny i klasztoru OO. Bernardynów. Ciekawie opowiedział o życiu pustelniczym i zakonnym św. Jana. Przewodnicy Rysiek Majka i Bartek Machowski poprowadzili młodzież żółtym szlakiem w kierunku Pustelni. Po początkowym „chodnikowym” fragmencie trasy zaczęło się podejście w kierunku Kardasza. Jest to najciekawszy widokowo odcinek szlaku. Widoczna jest cała Dukla, Pogórze Jasielskie, Pogórze Dynowskie, Góra Cergowa i inne wzgórza

ciąg dalszy na str. 25

O Puchar Prezesa

10 września 2011 r. w hali sportowej MOSiR w Dukli odbył się Turniej o Puchar Prezesa Siatkarskiego Klubu Sportowego „Dukla”. Turniej zorganizowany był po raz pierwszy przez SKS „Dukla” i MOSiR w Dukli.

Wzięły w nim udział cztery drużyny: III ligowe: TSV Mansard Sanok, MKS MOSiR Jasło i LKS Brzozovia MOSiR Brzozów i beniaminek IV ligi – SKS „Dukla”. Rozgrywki prowadzone były systemem „każdy z każdym”, do dwóch wygranych setów. Zwyciężyła drużyna TVS Mansard Sanok, która w poprzednim sezonie ligowym w III lidze zajmowała 6. miejsce, drugie miejsce zajęli siatkarze z Dukli, trzecie siatkarze z Brzozowa, którzy w ubiegłorocznym sezonie ligowym zajmowali w III lidze 4. miejsce. Czwarte miejsce zajęli siatkarze z Jasła, w bieżącym sezonie ligowym zajmowali w III lidze 5. miejsce. *Nie liczyliśmy, że będziemy aż tak wysoko w turnieju, bo przeciwnicy to drużyny III ligowe. Chodziło nam o sprawdzenie się. Jako trener SKS „Dukla” jestem zadowolony* – powiedział Robert Rapała.

Wyniki spotkań:

1. MKS MOSiR Jasło - SKS Dukla - 0:2 (21:25, 19:25)
2. TSV Mansard Sanok - LKS Brzozovia Brzozów - 2:0 (25:17, 25:22)
3. SKS Dukla - LKS Brzozovia Brzozów - 0:2 (23:35, 21:25)
4. MKS MOSiR Jasło - TSV Mansard Sanok - 0:2 (21:25, 22:25)
5. TSV Sanok - SKS Dukla - 1:2 (21:25, 25:21, 13:15)
6. LKS Brzozovia - MKS MOSiR Jasło - 1:2 (25:12, 18:25, 11:15)

Kolejność miejsc w turnieju z punktacją:

1. TSV Mansard Sanok - 4 pkt., 5/2 - 1. miejsce
2. SKS „Dukla” - 4 pkt., 4/3 - 2. miejsce
3. LKS Brzozovia Brzozów - 2 pkt., 3/4 - 3. miejsce
4. MKS MOSiR Jasło - 2 pkt., 2/5 - 4. miejsce.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Tomasz Podulka (fot) z LKS Brzozovia MOSiR Brzozów. Turniej sędziowali: Artur Paczkowski i Jan Dembiczak. Sędziami liniowymi były: Magdalena Jurczyk, Sylwia Belczyk, Magdalena Belczyk, Adriana Stepek. Miss Dni Dukli 2009 Wioletta Madej i



Ewelina Moszczyńska pełniły funkcje sekretarzy turnieju. Uczestniczące w turnieju drużyny otrzymały statuetki i dyplomy ufundowane zostały przez prezesa SKS Dukla, albumy i książki przez burmistrza Gminy Dukla. Wszyscy zawodnicy biorący udział w turnieju otrzymali gadzety promujące gminę Dukla. Nagrody wręczali prezes SKS Zenon Leńczyk, dyrektor MOSiR w Dukli Michał Szopa i Krystyna Boczar-Różewicz – gł. specjalista ds. promocji.

Zel



IV liga siatkówki męskiej zagości w DUKLI

Są młodzi i mają marzenia. Mimo młodego wieku, mogą się pochwalić osiągnięciami siatkarskimi. Siatkarze SKS „DUKLA”, wystartują w sezonie siatkarskim 2011/2012 w IV lidze.

Ich przygotowania do sezonu, w którym zadebiutują na IV-ligowych parkietach, to jak na razie bardzo pracowite i żmudne godziny spędzone na siłowni i hali treningów oraz sparingi z wymagającymi III ligowymi drużynami. Wszystko po to, by jak najlepiej przygotować się do startu w nowym sezonie. Taka praca powinna zaprocentować, choć w pierwszych meczach może być różnie, przekonuje trener Siatkarskiego Klubu Sportowego „DUKLA”.

Do tej pory, mimo licznych sukcesów, siatkarze z Dukli nie mieli większych możliwości zmierzenia swoich umiejętności z innymi drużynami, grającymi na poziomie ligowym. Grali wyłącznie mecze w Amatorskiej Powiatowej Lidze Siatkówki oraz w Amatorskiej PlusLidze, w których to spisywali się bardzo dobrze. Stąd też pomysł, aby zgłosić swój sportowy akces do rywalizacji w IV lidze Podkarpackiej.

Dzięki zaangażowaniu zawodników i działaczy, wsparciu osób prywatnych, instytucji a także przychylności Gminy Dukla oraz Dyrektora MOSiR w Dukli, gdzie zawodnicy mogą trenować, udało się tę sekcję powołać do życia. Od roku regularnie chłopcy się spotykają i trenują, pod okiem trenera Roberta Rapały, spokojnie przygotowując się do startu w IV-to ligowych rozgrywkach siatkówki męskiej.

Po dobrze przepracowanym okresie przygotowawczym i zauważalnym wzroście jakości gry naszych zawodników, z optymizmem oczekujemy rozpoczęcia rozgrywek ligowych

Mamy nadzieję, że znajdzie się również sponsor dla siatkarzy, bo warto pomagać i wspierać takie inicjatywy. Już dziś zapraszamy na inaugurację rozgrywek IV ligi siatkówki mężczyzn w Dukli, która odbędzie się 8 października 2011 r. w hali MOSiR przy ul. Armii Krajowej 1A. W pierwszym meczu siatkarze SKS DUKLA zmierzą się z drużyną TKF ITS ANILANA Rakszawa II.

**Początek spotkania o godzinie 18.00
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**

/Zel/

Terminarz IV Ligi siatkówki męskiej sezon 2011 / 2012

RUNDA I

08.10. 2011 /sobota/ godz. 18 ⁰⁰	
STS „KLIMA” Błażowa	UKS „GIMBRZEG” Białobrzegi
SKS „DUKLA”	TKF ITS ANILANA Rakszawa II
SST” LUBCZA” Raclawówka	UKS „TECZA” Sędziszów Młp.
LUKS „LIDER” Kamień	MKPS „STAL” Mielec
16.10. 2011 /niedziela/	
MKPS „STAL” Mielec	STS „KLIMA” Błażowa
SST” LUBCZA” Raclawówka	LUKS „LIDER” Kamień
TKF ITS ANILANA Rakszawa II	UKS „TECZA” Sędziszów Młp.
UKS „GIMBRZEG” Białobrzegi	SKS „DUKLA”
23.10. 2011 /niedziela/	
STS „KLIMA” Błażowa	SKS „DUKLA”
UKS „TECZA” Sędziszów Młp.	UKS „GIMBRZEG” Białobrzegi
LUKS „LIDER” Kamień	TKF ITS ANILANA Rakszawa II
MKPS „STAL” Mielec	SST” LUBCZA” Raclawówka
29.10. 2011 /sobota/ godz. 18 ⁰⁰	
STS „KLIMA” Błażowa	SST” LUBCZA” Raclawówka
TKF ITS ANILANA Rakszawa II	MKPS „STAL” Mielec
UKS „GIMBRZEG” Białobrzegi	LUKS „LIDER” Kamień
SKS „DUKLA”	UKS „TECZA” Sędziszów Młp.
06.11. 2011 /niedziela/	
UKS „TECZA” Sędziszów Młp.	STS „KLIMA” Błażowa
LUKS „LIDER” Kamień	SKS „DUKLA”
MKPS „STAL” Mielec	UKS „GIMBRZEG” Białobrzegi
SST” LUBCZA” Raclawówka	TKF ITS ANILANA Rakszawa II
12.11. 2011 /sobota/ godz. 18 ⁰⁰	
STS „KLIMA” Błażowa	TKF ITS ANILANA Rakszawa II
UKS „GIMBRZEG” Białobrzegi	SST” LUBCZA” Raclawówka
SKS „DUKLA”	MKPS „STAL” Mielec
UKS „TECZA” Sędziszów Młp.	LUKS „LIDER” Kamień
20. 11. 2010 /niedziela/	
LUKS „LIDER” Kamień	STS „KLIMA” Błażowa
MKPS „STAL” Mielec	UKS „TECZA” Sędziszów Młp.
SST” LUBCZA” Raclawówka	SKS „DUKLA”
TKF ITS ANILANA Rakszawa II	UKS „GIMBRZEG” Białobrzegi

RUNDA II

04.12.2011 /niedziela/	
UKS „GIMBRZEG” Białobrzegi	STS „KLIMA” Błażowa
TKF ITS ANILANA Rakszawa II	SKS „DUKLA”
UKS „TECZA” Sędziszów Młp.	SST” LUBCZA” Raclawówka
MKPS „STAL” Mielec	LUKS „LIDER” Kamień
10.12. 2011 /sobota/ godz. 18 ⁰⁰	
STS „KLIMA” Błażowa	MKPS „STAL” Mielec
LUKS „LIDER” Kamień	SST” LUBCZA” Raclawówka
UKS „TECZA” Sędziszów Młp.	TKF ITS ANILANA Rakszawa II
SKS „DUKLA”	UKS „GIMBRZEG” Białobrzegi
17.12. 2011 /sobota/ godz. 18 ⁰⁰	
SKS „DUKLA”	STS „KLIMA” Błażowa
UKS „GIMBRZEG” Białobrzegi	UKS „TECZA” Sędziszów Młp.
TKF ITS ANILANA Rakszawa II	LUKS „LIDER” Kamień
SST” LUBCZA” Raclawówka	MKPS „STAL” Mielec
08.01.2012 /niedziela/	
SST” LUBCZA” Raclawówka	STS „KLIMA” Błażowa
MKPS „STAL” Mielec	TKF ITS ANILANA Rakszawa II
LUKS „LIDER” Kamień	UKS „GIMBRZEG” Białobrzegi
UKS „TECZA” Sędziszów Młp.	SKS „DUKLA”
14.01. 2012 /sobota/ godz. 18 ⁰⁰	
STS „KLIMA” Błażowa	UKS „TECZA” Sędziszów Młp.
SKS „DUKLA”	LUKS „LIDER” Kamień
UKS „GIMBRZEG” Białobrzegi	MKPS „STAL” Mielec
TKF ITS ANILANA Rakszawa II	SST” LUBCZA” Raclawówka
21.01.2011 /sobota/	
TKF ITS ANILANA Rakszawa II	STS „KLIMA” Błażowa
SST” LUBCZA” Raclawówka	UKS „GIMBRZEG” Białobrzegi
MKPS „STAL” Mielec	SKS „DUKLA”
LUKS „LIDER” Kamień	UKS „TECZA” Sędziszów Młp.
28.01.2012 /sobota/ godz. 18 ⁰⁰	
STS „KLIMA” Błażowa	LUKS „LIDER” Kamień
UKS „TECZA” Sędziszów Młp.	MKPS „STAL” Mielec
SKS „DUKLA”	SST” LUBCZA” Raclawówka
UKS „GIMBRZEG” Białobrzegi	TKF ITS ANILANA Rakszawa II

Niedźwiedź – król lasu

Niedźwiedź brunatny (Ursus arctos) - gatunek drapieżnego ssaka z rodziny niedźwiedziowatych. Sierść niedźwiedzia brunatnego jest ciemnobrązowa, choć niektóre jego podgatunki mogą mieć futro jaśniejsze. Niedźwiedź jest potężnie umięśniony i bardzo silny. W pozycji wyprostowanej mierzy - w zależności od płci - od 1,8 m do 3 m. Waga poszczególnych osobników waha się od 200 do 800 kg. Żyje samotnie, tylko w okresie godowym w parach. Niedźwiedzica wydaje na świat co dwa lata 2-3 niedźwiadki. Ciąża trwa około 8 miesięcy. Poród następuje zwykle między grudniem a lutym. Niedźwiedź żyje średnio 20-25 lat.

Jest wszystkożerny: żywi się nasionami, grzybami, dżdżownicami, ślimakami, jajami ptaków, chętnie zjada miód, poluje także na zwierzę leśną, łowi też ryby. Z braku produktów naturalnych może wyrządzać znaczne szkody wśród zwierząt domowych.

Pomimo krępej, niezgrabnej budowy ciała podczas pogoni za ofiarą niedźwiedź potrafi rozwinąć prędkość do 50 km/h. Oprócz tego potrafi błyskawicznie wspinać się na drzewa, oraz trudno dostępne ściany skalne, doskonale skacze i pływa, a wszystko to dzięki odpowiedniej budowie kończyn.

Z nastaniem chłodnej pory niedźwiedź brunatny zapada w lekki sen zimowy, w schronieniu zwanym gawrą, mieszczącym się w rozpadlinie skalnej, wykrocie, wygrzebanej norze lub w gęstwinie leśnej. Podczas lżejszych zim sen może zostać przerwany. Długość snu związana jest również z wielkością zapasów tłuszczu zgromadzonych przez niedźwiedzia brunatnego podczas intensywnego żerowania jesienią. Przykryte grubą warstwą śniegu różnią się od innych zasp kremową plamą, wywołaną oddechem zwierzęcia. Sen zimowy, z którego mogą się od czasu do czasu budzić, może trwać do 6 miesięcy. Nie jest to przystawowo twardego sensu, a raczej leniwa drzemka. Myśliwi wiedzą o tym, że wytropiony przez psy i zbudzony ich ujadaniem błyskawicznie zrywa się z legowiska. Gawra w jednej chwili śmiga śniegiem w górę, jakby granat wybuchnął, a znad nieruchomej dotąd zasy wyłania się rozłoszczony, gotowy do ataku niedźwiedź.

Nie boi się wody, może godzinami siedzieć obok wodospadu lub na płycznach rzek w oczekiwaniu na zdobycz. Gdy w pobliżu pojawia się łososi pływający pod prąd i przeskakujący przeszkody w drodze na tarło, drapieżnik zreźnie chwytając go zębami lub wyrzuci na brzeg silnym uderzeniem łapy. Niektóre niedźwiedzie, aby złapać przepływającego łososia, całkowicie zanurzają głowę, po czym na brzegu zreźnie patroszą zdobycz.

Ma znakomity węch i słuch, nieco słabszy wzrok, dlatego rejestrowane przez niego otoczenie dosyć wyraźnie różni się od obrazu człowieka, typowego wrokołowca. Węch informuje często o zakopanych, padłych zwierzętach, ale także o papierkach po cukierkach pozostawionych najczęściej na szlakach turystycznych.

Niedźwiedź jest zwierzęciem ostrożnym choć nie płochliwym. Zaniepokojony staje na tylnych łapach i obserwuje otoczenie. Jeżeli tylko może schodzi człowiekowi z drogi. Przypadki zaatakowania człowieka przez niedźwiedzia brunatnego są niezwykle rzadkie, spowodowane zazwyczaj nieostrożnym zachowaniem ludzi (dokarmianie niedźwiedzi przez turystów, lekkomyślne zbliżanie się do młodych niedźwiedzi).

Niedźwiedzie najczęściej żerują późnym popołudniem. Podobnie jak ludzie słabo widzą w ciemnościach więc z reguły nie żerują w nocy. Jednak mają dobry węch i zapach jedzenia może je zabić



Rys. Internet

także w nocy. Dlatego przebywając na terenie gdzie są niedźwiedzie jedzenia na należy przechowywać w namiocie, czy też zostawiać w samochodzie. W przypadku spotkania nie należy wykonywać gwałtownych ruchów, nie należy uciekać. Najlepiej kucnąć (pozycja wyprostowana może zostać przez zwierzę odebrana jako atak na niego, gdyż niedźwiedzie walcząc między sobą stają na tylnych łapach) i bardzo powoli się wycofać. Nie należy otwierać ust i pokazywać zębów gdyż to także może zostać odebrane jako atak gdyż niedźwiedzie walcząc ze sobą używają zębów. Gdy już jednak dojdzie do ataku najlepiej uciekać w dół zbocza. Niedźwiedź ma krótsze przednie łapy i jest wówczas wolniejszy.

Szczególnie niebezpieczne są samice z młodymi. Do ataków niedźwiedzi na ludzi dochodzi także w wypadkach podejścia człowieka do żerującego niedźwiedzia (np. w gęstym zagajniku). Zwierzę jest wówczas przekonane, że człowiek przyszedł mu odebrać pożywienie. Groźne są też głodne niedźwiedzie, budzące się zimą.

W przypadku spotkania z niedźwiedziem nie należy ulegać panice. Jeżeli to możliwe należy spokojnie się oddalić, a już w żadnym wypadku nie wolno zbliżać się do zwierzęcia. Nawet zaniepokojone zwierzę zwykle szybko się uspokaja, gdy człowiek zmanifestuje chęć odejścia.

Ataku ze strony niedźwiedzia można spodziewać się w kilku sytuacjach.

1. Niespodziewane zaskoczenie zwierzęcia w bliskiej odległości, np. podczas żerowania w malinach lub w czasie spoczynku.
2. Pojawienia się w czasie żerowania, zwłaszcza przy zabitej ofierze, co jest odbierane jako próba zabrania mu zdobyczy.
3. Znalazienie się między matką a młodymi, co może zdarzyć się mimowolnie zważywszy, że pod koniec lata oddalają się one od matki na odległość nawet 100 metrów.

W Polsce niedźwiedź brunatny występuje w Tatrach i Beskidach, głównie Bieszczadach i Beskidzie Niskim. Niedźwiedź brunatny jest pod ścisłą ochroną na obszarze całej Polski.

CH

Czy wiesz, że:

- Najcięższym latającym ptakiem jest labędź niemy. Jego waga dochodzi do 23 kg, osiąga 155 cm długości ciała i 235 cm rozpiętości skrzydeł.

Zwiedzali Beskid Dukielski

dokończenie ze str. 21

Beskidu Niskiego. Po drodze, pod szczytem Chyrowej (694 m n.p.m.), widoczne są opuszczone zabudowania dawnego przysiółka Teodorówki – Łazów Teodorowskich. Następnie dołączono do czerwonego szlaku (głównego beskidzkiego), który prowadzi bezpośrednio do Pustelni na górze Zaśpitu. Tam, gdzie pustelnicze życie wiódł św. Jan z Dukli, przewodnik Bartek Machowski przypomniał jeszcze raz o życiu św. Jana i opowiedział historię kaplicy na „puszczy”. Wspominał również o geologii otaczającego terenu – pobliskim kamieniołomie piaskowca, licznych osuwiskach i jaskiniach na Górze Kilanowskiej i Cergowej. Po skosztowaniu wody ze źródła i zejściu na pobliski parking nadszedł czas na rozpalenie ogniska i pieczenie kiełbasy.

Organizatorzy chcąc rozbudzić w młodym pokoleniu zainteresowania przyrodnicze i turystyczne zorganizowali 2 konkursy: przyrodniczo – ekologiczny (dla 3osób z każdej szkoły) i turystyczno – krajoznawczy (dla 3osób z każdej szkoły). W konkursie przyrodniczo – ekologicznym dobrze zaprezentowali się uczniowie z Tylawy. W kategorii

szkół gimnazjalnych zdobyli 2 miejsce, a w kategorii szkół podstawowych 1 i 3 miejsce. Wszyscy nagrodzeni otrzymali książki przyrodnicze, a każdy z uczestników zlotu otrzymał plaketkę rajdową.

Zlot Dukielski ma popularyzować uroki Beskidu Dukielskiego, będącego fragmentem Beskidu Niskiego. Ma na celu zachęcenie uczestników do działalności na rzecz ochrony przyrody oraz kształtowanie nawyków prawidłowego korzystania ze środowiska naturalnego podczas uprawiania różnych form turystyki.

Na trasie można już było zobaczyć pierwsze jesienne kolory, ale na prawdziwą „polską jesień” trzeba poczekać do października. Zachęcam wszystkich do wyjścia na turystyczne szlaki.

*Z turystycznym pozdrowieniem
nauczyciel ZSP w Tylawie
przewodnik beskidzki
Grzegorz Lega*

Co dziś świętujemy

W październiku świętujemy

- 1X - Międzynarodowy Dzień Wegetarianizmu, Międzynarodowy Dzień Pracownika Ochrony Zdrowia, Międzynarodowy Dzień Osób Starszych, Światowy Dzień Ptaków, Międzynarodowy Dzień Muzyki, Międzynarodowy Dzień Walki z Wirusowym Zapaleniem Wątroby, Światowy Dzień Wegan
- 4 X - Międzynarodowy Dzień Zwierząt
- 6 X - Światowy Dzień Mieszkalnictwa
- 9 X - Światowy Dzień Poczty i Znaczka Poczтового
- 10 X - Dzień Kolejarza, Europejski Dzień Przeciw Karze Śmierci
- 12 X - Międzynarodowy Dzień Reumatyzmu, Dzień Bezpiecznego Komputera
- 13 X - Dzień Ratownika Medycznego, Dzień Dawcy Szpiku
- 14 X - Międzynarodowy Dzień Zmniejszania Skutków Klęsk Żywiolowych
- 15 X - Światowy Dzień Białej Laski, Dzień Dziecka Utraconego
- 16 X - Światowy Dzień Żywności, Dzień Papieża Jana Pawła II
- 17 X - Międzynarodowy Dzień Walki z Ubóstwem
- 18 X - Dzień Łącznościowca, Dzień Listonosza
- 19 X - Dzień Normalizacji
- 20 X - Międzynarodowy Dzień Kontrolera Ruchu Lotniczego, Światowy Dzień Statystyki
- 22 X - Światowy Dzień Osób Jąkających
- 25 X - Dzień Kundelka, Dzień Ustawy o Ochronie Zwierząt
- 30 X - Dzień Spódnicy
- 31 X - Dzień Rozrzutności

Uśmiechnij się!



Wakacyjna siatkówka

Młodzież siatkarska dziękuje MOSiR-owi w Dukli za zorganizowanie wakacyjnych turniejów piłki siatkowej, które odbyły się w dniach:

3. sierpnia 2011 r. – Wakacyjny turniej piłki siatkowej – żeński

20. sierpnia 2011 r. – Wakacyjny turniej piłki siatkowej – męski

Drużyny z piątkowej sekcji siatkarskiej „JACKI” (żeńskie i męskie) w zorganizowanych turniejach zajęły II i IV miejsca.

Zawodnicy z gminy Dukla w liczonym składzie wzięli udział w VI Memoriale im. Mateusza Bączka w siatkówce plażowej zorganizowanym w Iwoniczu Zdroju w dniach 27 i 28 sierpnia 2011 r.

Medalowe 1. miejsce zajął Rafał Sikora w parze z Martyną Dragan w mikstach siatkówki plażowej oraz 2. miejsce w parze z Pawłem Adamem w siatkówce plażowej męskiej w kategorii seniorów.

Sukcesem zakończył się również udział w mikstach Krzysztofa Sikory w parze z Sylwią Belczyk, którzy zajęli 2. miejsce.

Organizatorzy turnieju - GOSiR Iwonicz Zdrój, zafundował medalowym zawodnikom wyjazd na Węgry i Słowację.

Składamy podziękowanie dla MOSiR-u w Dukli oraz GOSiR-u w Iwoniczu Zdroju za zorganizowanie turniejów dla siatkarki, którzy mogli spędzić czynnie swój wolny, wakacyjny czas.

L. J.



Drużyna żeńska „Jacki”.



Z dyplomami od lewej: Paweł Adam i Rafał Sikora odbierają nagrodę za 2. miejsce w siatkówce plażowej męskiej.

Dukielska Liga Halowa

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dukli zaprasza wszystkie chętne drużyny do wzięcia udziału w rozgrywkach

„DUKIELSKIEJ LIGI HALOWEJ”

ZGŁOSZENIA: przyjmowane są do 15 października 2011 r.

elektronicznie na adres e-mail: mosir@dukla.pl
osobiście : MOSiR Dukla ul. Armii Krajowej 1A

Dodatkowe informacje pod nr tel. 691087355

Uwaga!!! Bardzo prosimy o wypełnienie formularza zgłoszeniowego, który znajduje się na stronie: www.mosir@dukla.pl i www.dukla.pl



Puchary dla najlepszych.

REGULAMIN XII BIEGU GÓRSKIEGO NA CERGOWĄ

(716 m n. p. m)
DUKLA, 2 PAŹDZIERNIKA 2011r.

- Cel imprezy:** promocja Beskidu Niskiego, popularyzacja biegów górskich, upowszechnianie biegania jako najprostszej formy ruchu.
- Organizator:** Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dukli
- Współorganizator:** Gmina Dukla
- Termin:** 2 października 2011
- Miejsce (start):** ul. Kościuszki - wieś Cergowa - Źródło Św. Jana z Dukli - Góra Cergowa (meta).
- Dystans:** ok. 5,5 km
- Kategorie:**
 - Mężczyźni**
 - A - generalna
 - B - od 16 do 19 lat
 - C - od 20 do 39 lat
 - D - od 40 do 49 lat
 - E - od 50 do 59 lat
 - F - od 60 do 69 lat
 - G - powyżej 70 lat
 - Kobiety**
 - H - generalna
 - I - od 16 do 19 lat
 - J - od 20 do 39 lat
 - K - powyżej 40 lat
- Nagrody:**
 - w kategorii generalnej za miejsca od I do III nagrody finansowe, statuetki i dyplomy.
 - w kategoriach wiekowych medale i dyplomy.
 - w kategorii dzieci przewidziano medale i dyplomy.
 - ponadto przewidziano nagrodę rzeczową dla najlepszego zawodnika Powiatu Krośnieńskiego oraz Gminy Dukla, dla najmłodszego i najstarszego zawodnika w biegu głównym.
- Zgłoszenia:** do dnia 25.09.2011 r. osobiście w siedzibie MOSiR Dukla ul. Armii Krajowej 1a, telefonicznie 691087355 lub elektronicznie e-mail : mosir@dukla.pl
- Opłata startowa:** 10zł (w dniu zawodów) dotyczy każdego zawodnika w Biegu Głównym, nie dotyczy zawodników w Biegach Dziecięcych.
- Biuro zawodów:** ul. Kościuszki 4 - MIEJSCE STARTU BIEGU - czynne od 9.00
- Impreza sportowa towarzysząca:** Biegi dzieci na dystansach od 100 m do 800 m
- Kategorie:**
 - Przedшкоlaki - 100 m bieg z rodzicem (rocznik 2005 i młodszy)
 - 200 m dz. i chł. - kl. I, II (rocz.2003-2004)
 - 400m dz. i chł. - kl. III, IV (rocz. 2001 - 2002)
 - 600m dz. i chł. - kl. V, VI (rocz. 1999 -2000)
 - 800m dz. i chł. - Gimnazjum (rocz. 1996 - 1998)
- Program:**
 - 12:00 - start BIEG GŁÓWNY 5,5 km na GÓRĘ CERGOWĄ
 - 12:10 - start BIEGI DZIECIĘCE
 - 12:45 - dekoracje zwycięzców BIEGÓW DZIECIĘCYCH
 - 13:30-14:00 - dekoracja zwycięzców BIEGU GŁÓWNEGO

KOMUNIKAT BURMISTRZA GMINY DUKLA

Na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102 , poz. 651 z póź. zm.) informuję, że w siedzibie Urzędu Gminy Dukla wywieszony został wykaz nieruchomości, przeznaczonych do dzierżawy.

Wykaz obejmuje działki nr: 3221, 3231, 1658 w Jasionce oraz działkę nr 1589 w Iwli.

Zainteresowani dzierżawą mogą składać podania w terminie do dnia 21 października 2011 r. w pok. nr 6 Urzędu Gminy Dukla.

Marek Górak
Burmistrz Gminy Dukla

Burmistrz Gminy Dukla informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Dukla wywieszony został wykaz nieruchomości, stanowiących własność mienia komunalnego Gminy Dukla, przeznaczonych do sprzedaży.

Wykaz obejmuje działki nr 291 i 397 położone w Dukli oraz działkę nr 125 położoną w Tylawie.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 z póź. zm.) mogą składać wnioski o nabycie zbywanych nieruchomości w terminie do dnia 7 listopada 2011 r. w Urzędzie Gminy Dukla pok. nr 6. Szczegółowe informacje w sprawie w/w nieruchomości zamieszczone są na stronie internetowej www.dukla.pl.

Marek Górak
BURMISTRZ

Gruziński Teatr Tańca

Po raz pierwszy wystąpi w Polsce

w Krośnie 14 października 2011 roku

Hala widowiskowo-sportowa MOSiR,
ul. Bursaki 29, godz. 19.00
Bilety do nabycia: MOSiR, EMPIK,
MEDIA EXPERT

Centrum Szkoleń i Tłumaczeń "ELG"
 ul. Trakt Węgierski 13/38, Dukla
Tłumacz przysięgły
języka niemieckiego
 tel. 609 610 065
 - tłumaczenia, szkolenia

FHU „Tech - Mal”

Dukla, Trakt Węgierski 9,
 tel. 0609130387, 0134330387



Handel:

- farby, lakiery, kleje,
- tynki elewacyjne, narzędzia, płytki posadzkowe i ścienne
- artykuły pirotechniczne, amunicja akustyczna,
- komputerowe materiały eksploatacyjne, nośniki:
płyty CD, DVD
- dzienniki budowy, tablice budowlane,
markery do tablic.

USŁUGI:

- kosztorysowanie, projekty zagospodarowania,
- szkice i rysunki do zgłoszenia robót budowlanych
- tel. 0601885063

**MIEJSCE
 NA TWOJE OGŁOSZENIE**

**Gospodarstwo ogrodnicze
 „OLA”**

oferuje sprzedaż:

- świerka srebrnego,
- chryzantemy już od 8 zł,
- wynajem pokoi dla firm
(możliwość zakwaterowania 15 osób)
- meble kuchenne na wymiar,
- sprzęt AGD

Kontakt:

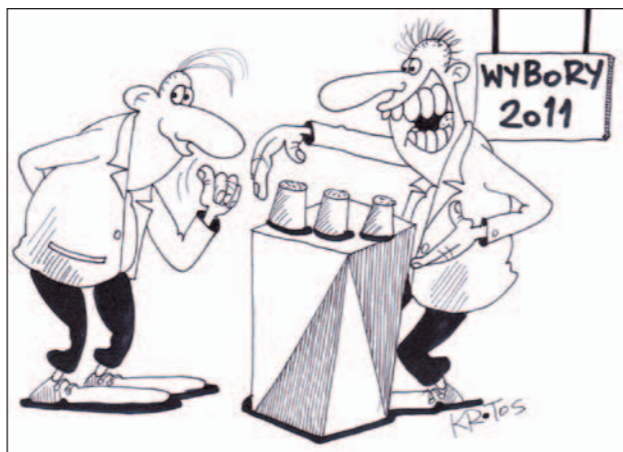
tel. 606 782 467, 13 433 03 05

Dukla.pl zamieszcza różne formy reklam. Aktualny cennik:

Moduł Format reklamy	Reklama czarno-biała na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł
A-4	250	60	600	150
1/2 A-4	150	30	300	70
1/4 A-4	75	20	150	50
1/8 A-4	30	15	100	30
1/16 A-4	20	10	75	15

- Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 23%. Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Dukielskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie.

Cennik reklamy obowiązuje również w odniesieniu do strony internetowej.



Cukrem czy miodem?

Cukier biały zaczęto wytwarzać z trzciny cukrowej w starożytności na Bliższym Wschodzie. Grecy w IV wieku sprowadzili go do Europy. Zastosowanie miał jako lek. Z buraków cukrowych sacharozę otrzymał w 1747 roku niemiecki chemik Andreas Sigismund Marggraf. Pierwszą cukrownię wybudowano w 1802 roku w Konarach na Śląsku. Natomiast miód był znany i wykorzystywany przez człowieka od zarania dziejów. Z epoki kamienia łupanego pochodzą pierwsze dane na ten temat. Obecnie dietetycy prowadzą dyskusję czy lepiej słodzić herbatę i kawę cukrem czy miodem. Za cukrem przemawia jego cena, wprawdzie cią-

W pasiece



gle rosnąca ale nadal niższa niż miodu. Jeżeli dobrze się przyjrzymy cukrowi to zobaczymy, że 100 g cukru zawiera niemalże 100 g sacharozy z niewielką domieszką soli kuchennej. Jest to pozostałość po procesie wybielania cukru. Dawniej czynione to za pomocą wapienia. Kaloryczność takiej ilości cukru zawiera 405 kcal. Taka sama ilość miodu zawiera 325 kcal. W miodzie są dodatkowo kwasy organiczne: borowy, bursztynowy, mlekowy, winny, glukonowy, cytrynowy, jabłkowy i inne. Cukry to przede wszystkim cukry proste sacharoza i fruktoza, ale też może wystąpić maltoza, melecytoza i w niewielkich ilościach sacharoza. Biopierwiastki takie jak potas, magnez, wapń, sód, żelazo, miedź, krzem itp. enzymy, aminokwasy no i niektóre witaminy. Jak widać zdrowszym dla nas jest miód, jednak należy wiedzieć, że temperatura powyżej 45 °C niszczy wiele właściwości miodu. Więc do słodzenia gorącej herbaty miód nie jest zalecany, ale zimnej - jest mile widziany. Należy wspomnieć jeszcze, że miód pomaga nam zregenerować się po suto zakrapianej imprezie, wzmacnia nasze serce i z układu trawiennego jest wchłaniany bezpośrednio do krwi, a jego nadmiar magazynuje w wątrobie jako rezerwy energetyczne dla naszego ciała.

Nie wierzę, że miód zastąpi cukier, ale należy zwrócić uwagę na jego częstsze spożywanie i na pewno wyjdzie nam to na zdrowie

Witold Puz
 Koło Pszczelarzy w Dukli
 WZP w Rzeszowie



W krainie rondla i patelni

Zwracamy się z prośbą o przysyłanie na adres redakcji przepisów kulinarnych.

Z góry serdecznie dziękujemy. Dla osoby, która w ciągu roku przyśle do redakcji największą ilość przepisów przewidziana jest nagroda.

Przepisy można przysyłać na adres:

Urząd Gminy Dukla -DPS, 38-450 Dukla, ul. Trakt Węgierski 11
 lub na adres internetowy dps@dukla.pl z dopiskiem „Kącik kulinarny”

Jesienne zbiory papryki, pomidorów, cebuli i cukinii to dobry pretekst do przygotowywania jednego z najbardziej popularnych dań węgierskich znanych i lubianych w Polsce. Podajemy przepis na popularne leczko.

Leczko

Najbardziej znane u nas węgierskie danie. My podajemy je w wersji bezmięsnej, za to z dodatkiem cukinii.

Czas: 30 minut, liczba porcji: 4

Składniki:

- 3 czerwone papryki
- 2 zielone lub żółte papryki
- 3 duże cebule
- 0,5 kilograma mięsistych pomidorów
- 30 dag cukinii
- 3 łyżki oleju
- po łyżce ostrej i słodkiej papryki w proszku

Przyrządzenie:

Cebulę oczyścić, pokroić na grube plasterki. Zeszkląć w dużym rondlu na rozgrzanym oleju. Dodać oczyszczoną z gniazd nasiennych, pokrojoną w cienkie paski paprykę. Dusić na małym ogniu często mieszając przez około 5 minut. Pomidory gotować przez 1-2 minuty we wrzątku, a następnie obrać ze skórki. Pokroić niezbyt drobno i dodać do duszących się warzyw. Wrzucić też pokrojoną w kostkę cukinię. Dokładnie wymieszać, wsypać ostrą i słodką paprykę oraz doprawić solą.

Dusić przez około 5 minut bez przykrycia do chwili aż pomidory się rozpadną, a papryka pozostanie nadal jędrna.

Uwagi:

Podawać z ciepłą bagietką i kieliszkiem czerwonego, węgierskiego wina. Dla tych, którzy nie akceptują wersji bezmięsnej proponujemy zamiast cukinii dodać dobrej kiełbasy. Można też do wszystkich składników dodać dobrego mięsa lub wędliny.

Smacznego!



W kąciku łowieckim drukujemy humor, satyrę, przysłowia i prawdziwe zdarzenia, z którymi winni zapoznać się myśliwi, kandydaci na myśliwych oraz nasi przyjaciele.

Zwierza pełne bory

Motto:

Koledze księdzu myśliwemu:

Na świętego Huberta ksiądz modlił się żarliwie przy oltarzu Pana.

Niech na indywidualnym polowaniu zwierzyna czarna będzie mi dana.

Niech mi się okaże dzik na kilka kroków.

Ja go trafię celnie, bo mam pewne oko.

I na jednym polowaniu właśnie się spełniło,

dzik wyszedł, ksiądz strzelił, z lufy zadymilo.

Ksiądz patrzy i oczom nie wierzy

wśród drzew i zarośli dzik jak szafa leży.

Czas, więc na refleksję i spuentowanie,

że najpierw modlitwa, później polowanie

M. Czech(...) K.F

Rozpoczął się w pełni sezon polowań, zwłaszcza na jelenie byki, które są ozdobą naszych pięknych lasów. Zarząd Koła wyznaczył pewną liczbę byków w poszczególnych lasach, w naszych obwodach łowieckich. Jest to liczba ściśle określona w poszczególnych klasach wieku. Myśliwi, którzy otrzymali odstrzały, spędzają wieczory i wczesne poranki, aby zaobserwować odpowiednią sztukę, która odpowiada ich odstrzałowi.

W ostatnich wydaniach „DUKLI. PL” przedstawiałem bardzo ciekawe



Zdjęcie: ST. Lis Kaczka Krzyżówka z młodymi na stawie w Dukli.

trofea i myślę, że znowu po sezonie, będzie coś ciekawego, czego życzę kolegom.

Niebawem odbędą się wybory do Sejmu i Senatu i tu właśnie wśród myśliwych nastąpi „Zdrowy rozsądek, a nie partyjne interesy”. W życiu myśliwego najgorsze jest dodawanie do pasji polityki. Łowiectwo jest jedno i musi być przede wszystkim racjonalne. Polska, patriotyzm, tradycja łowiecka

i rozsądne użytkowanie zasobów przyrodniczych, to kwintesencja polskiego łowiectwa. Polski Związek Łowiecki jest dzisiaj w niełatwej sytuacji, gdyż jest mocno atakowany. Ataki płyną ze strony tych, którzy mają niewielkie pojęcie o gospodarowaniu zasobami przyrodniczymi. Często są to ludzie, którzy mają - być może - wielkie serce i kochają na swój sposób przyrodę, ale niewiele o niej wiedzą, bo wychowali się na dwudziestym piętrze w Warszawie. Ten trudny czas PZŁ musi przetrwać nie tylko dla siebie, ale i dla polskiej przyrody.

Przeciwstawianie ekologii i łowiectwa uważam za kompletne nieporozumienie. Tak jak żaden leśnik nie będzie dobrym leśnikiem, jeżeli nie będzie polował, tak jestem zdania, że żaden minister

środowiska nie będzie dobrym ministrem, jeżeli nie będzie miał dobrego kontaktu z terenem. Znam bardzo dobrze to zagadnienie, bowiem przez 50 lat jestem myśliwym, a zarazem dobrym ekologiem, co mogą poświadczyc nauczyciele z którymi współpracujemy i młodzież zrzeszona w Kole Ekologicznym. Leśnictwo i łowiectwo polskie, to najlepszy przykład zrównoważonego rozwoju. W ostatnich dekadach dokonał się w naszym kraju olbrzymi postęp w dziedzinie ochrony środowiska i ekologii. Polskie łowiectwo jest w bardzo dobrej sytuacji, realizowane są cele, które stoją przed nami, myśliwymi. Do tej dobrej koniunktury przyczynia się także Zarząd naszego koła, który zarówno przestrzega wszelkich zaleceń, jak i stara się rozważać głosy swoich członków. Zarząd Koła i wyznaczone osoby ściśle współpracują nie tylko ze szkołami, ale również z ludźmi na dzierżawionych terenach. Zarząd na czele z prezesem kol. Z. Dudzicem nie szczędzi nagród dla dobrze działających Szkolnych Kół Ochrony Przyrody i Ekologii. Dowodem tego są corocznie przyznawane nagrody pieniężne dla młodzieży za ich pracę na rzecz ochrony środowiska. Jesteśmy gminą wiejską i zdajemy sobie sprawę, że przez młodzież trafiamy do ich rodziców. Pragnę podziękować nauczycielom tych szkół, ich dyrekcjom oraz opiekunom pp. mgr M. Walczak i mgr Magnuszewskiemu.

Większość ludzi, spoza łowiectwa, z którymi rozmawiamy, utożsamia łowiectwo wyłącznie z polowaniem oraz myśliwych jako tych, którzy polują dla mięsa lub przyjemności zabijania. Wiele osób nie wie, że obowiązują nas czasy ochronne dla zwierzyny. Społeczeństwo wie o nas niewiele. Potrzebny jest, zatem szeroki program edukacji związany z łowiectwem. Odkąd przynależę do Koła Łowieckiego, zawsze spotykałem się z dobrą współpracą leśników i młodzieży z myśliwymi. Zbliży się wielkie nasze święto, św. Huberta 3 listopada. Pragnę w imieniu Zarządu zaprosić wszystkich nam sprzyjającym na mszę św. Hubertowską, która jak co roku odbędzie się na Pustelni św. Jana z Dukli, który jest naszym drugim patronem. Msza św. odbędzie się 3 listopada br. w czwartek o godz. 8.00

➔ W związku z tym, iż bieżący rok został ogłoszony przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Lasu Zarząd i członkowie Koła Łowieckiego Rogacz w Dukli życzą wszystkim leśnikom /w większości naszym kolegom/ - lasów jak przed wiekami, wysokich drzew do nieba i zwiększenia areału. A nam myśliwym „Zwierza pełne bory”

„DARZ BÓR”

Przygotował Honorowy członek Koła Łowieckiego „Rogacz” w Dukli
Fryderyk Krówka

Uśmiechnij się!



Myśliwy doradza swojemu koledze:

- Wierz zawsze swojej żonie, nigdy jej nie kontroluj.

- Dlaczego mam jej nie kontrolować?

- Żebyś mógł dalej wierzyć.

Jeden myśliwy pyta kolegę myśliwego:

- Jak można nazwać wielokrotną rozwódkę?

- Puchar przechodni od spodni do spodni.

Rozmawiają dwie przyjaciółki:

- Wytłumacz mi jak to jest. Jestem zaręczona z piekarzem a spotykam się często z myśliwym.

- No cóż, nie samym chlebem żyje człowiek.

Żona do męża myśliwego, który przyszedł nad ranem.

- Nie masz nade mną litości, całą noc nie zmrużyłam oka.

- Nie użalaj się nad sobą. Ja też całą noc nie spałam.

Córka do matki:

-Nie wyjdę za tego myśliwego. Co z tego, że jest bogaty. To ateista.

- Nie martw się córeczko, po kilku tygodniach życia z tobą uwierzy w piekło.

W parku na ławeczce rozmawia ze sobą dwóch starszych panów:

- Jakie hobby miał pan w młodości? - pyta jeden z nich.

- Kobiety oraz polowanie.

- A na co pan polował?

- Na kobiety!

Dukla - wczoraj i dziś

Redakcja Dukli.pl kontynuuje cykl „Dukla – wczoraj i dziś”, w którym pokazujemy jak Dukla zmieniała się w ciągu lat. Czytelników, którzy dysponują starymi zdjęciami Dukli i chcą się podzielić tym z innymi, zapraszamy do redakcji. Zdjęcia zeskanujemy i będziemy wykorzystywać w kolejnych numerach gazety. Dla zobrazowania zmian pokazujemy zdjęcie danego miejsca w Dukli z chwili obecnej. Za każde dostarczone zdjęcie przewidujemy nagrody książkowe. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

Redakcja



AGENCJA UBEZPIECZENIOWA



zaprasza do
biura w Dukli

McX Ubezpieczenia

ul. Trakt Węgierski 26b
38-450 Dukła
(przystanek PKS, 1 piętro nad sklepem Atlantik)

<http://ubezpieczenia.mcx-net.pl>
ubezpieczenia@mcx-net.pl

GG: 6023749



13 433 56 85
508 378 589
607 587 566

UBEZPIECZENIA

Zapraszamy do agencji ubezpieczeniowej w Dukli



U nas ubezpieczysz:

- samochód
- firmę
- dom lub mieszkanie
- domek letniskowy
- dom w budowie
- siebie i rodzinę
- gospodarstwo rolne
- wycieczkę krajową lub zagraniczną
- i inne



Chcesz zaoszczędzić czas i pieniądze?
Teraz każde ubezpieczenie kupisz
na miejscu w Dukli !!!

W ofercie
ubezpieczenia
następujących firm:



Firma Usługowa „Elita” s.c.



Zawsze po Twojej stronie

Oferujemy:

Obsługę księgową podmiotów gospodarczych

- Księgi handlowe
- Książka przychodów i rozchodów
- Ryczałt ewidencjonowany
- Karta podatkowa
- Dokumentacja finansowo-księgową

Obsługę kadrowo-płacową pracowników

- Kompleksowa dokumentacja pracownicza
- Rozliczanie wynagrodzeń
- Rozliczenia z ZUS

Pośrednictwo ubezpieczeniowe

- Ubezpieczenia komunikacyjne
- Ubezpieczenia majątkowe
- Ubezpieczenia dla rolników
- Ubezpieczenia podmiotów gospodarczych

Współpracujemy z firmami zewnętrznymi w zakresie:

Usług BHP

Usług informatycznych

Usług prawnych

38-303 Kobyłanka 662
tel. 501 572 701

38-450 Dukła,
ul. Kościuszki 9
tel. 13 43 30 132
504 284 345

www.biuroelita.pl
kontakt@biuroelita.pl

Zapraszamy do współpracy